REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, WTOREK, 27 MARCA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 500. | № 80.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Autonomja terytorjalna dla Galicji Wschodniej?

Sensacyjne, ale niesprawdzone wiadomości.

Tel. wł. — WIEDEŃ, 26 marca. „Wiener Morgenztg" zamieszcza senzacyjną wiadomość, jakoby Polska przed podpisaniem protokołu decyzji rady ambasadorów w sprawie Galicji Wschodniej przyrzekła, że prowincja ta otrzyma autonomję terytorjalną na bardzo szerokiej podstawie.

Ma to być rodzaj konstytucji dominjalnej z gubernatorem wybieranym przez sejm wschodnio-galicyjski. Nadto mają się tam odbyć obecnie nowe wybory do sejmu warszawskiego.

Statut dla Galicji Wschodniej ma być wypracowany w Londynie, a następnie podlegnie zatwierdzeniu przez radę ambasadorów. Statut ma także zawierać specjalne przepisy do ochrony praw mniejszości — szersze artykuły traktatu wersalskiego.

Według innych wiadomości, Poincare wskazał min. Skrzyńskiemu na konieczność ścisłego urzeczywistnienia autonomji dla Galicji Wschodniej. R.

—o—

Po skazaniu na śmierć arcybisk. Cieplaka

Wrażenie w Warszawie. --- Rząd polski wszczął akcję, celem uratowania skazanego. Głosy prasy bolszewickiej.

Tel. wł. — WARSZAWA, 26 marca. — Podczas rozmowy z p. Oboleńskim, prezydent min. Sikorski odniósł wrażenie, że p. Oboleński przypuszcza, iż wydany wyrok posiada jedynie znaczenie teoretyczne i że nie będzie on wykonany. Premjer Sikorski interwenjował również w tej sprawie w ambasadach państw obcych, szczególnie u monsignora Lauri. Jednocześnie została wysłana depesza do ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, który bawi obecnie w Rzymie aby wszczął odpowiednie kroki w Watykanie.

J. U.

PAT — WARSZAWA, 26 marca. — Wobec otrzymania dziś rano urzędowej wiadomości o tem, że proces księży katolickich w Moskwie zakończył się w nocy z niedzieli na poniedziałek skazaniem na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza, zaś reszty księży na mniej lub więcej długoterminowe więzienie i że wyrok ma być wykonany w ciągu 72 godzin, prezes rady ministrów gen. Sikorski zaprosił przedstawiciela Rosji sowieckiej p. Oboleńskiego i złożył następujące oświadczenie:

„Rząd i opinja polska śledziły zawsze z uwagą i zaniepokojeniem postepowanie rządu sowieckiego w stosunku do kościoła katolickiego i jego duchownych, postępowanie, które dotyczy bezpośrednio mniejszości polskiej, rozsianej w liczbie dwuch miljonów po całej Rosji. Nie zgłaszaliśmy i nie zgłaszamy naszego desinteressement w tej sprawie. Przez czas trwania procesu arcybiskupa Cieplaka i innych księży przedstawiciele rządu sowieckiego informowali poselstwo polskie w Moskwie, że proces ma znaczenie wyłącznie formalne i żadnemi poważnemi komplikacjami nie grozi. — Rządowe władze sowieckie, pozostawiając przez rok czasu arcybiskupa Cieplaka i innych księży na wolnej stopie, a następnie aresztując ich na 10 dni przed procesem i wydając wyrok śmierci, który ma być wykonany przez rząd sowiecki świadomie i dla ubocznych celów inscenizowany. Występuję w tej chwili nietylko jako prezes rządu Polski, ale i jako rzecznik opinji całego cywilizowanego świata, która z oburzeniem piętnuje ten bezprzykładny akt gwałtu nad wolnością sumienia i elementarnemi prawami człowieka. Ostrzegam rząd sowiecki, że odpowiedzialność za wykonanie wyroku, który nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości, całkowicie i wyłącznie spadnie na rząd sowiecki.

Prezes rady ministrów prosił p. Oboleńskiego o natychmiastowe zakomunikowanie powyższego oświadczenia rządowi Rosji sowieckiej.

AW. — WARSZAWA, 26 marca — Wiadomość o wyroku na księży katolickich w Moskwie szybko rozeszła się po Warszawie, wywołując powszechne oburzenie w opinji publicznej.

Dzienniki zamieściły wiadomość o wyroku wielkimi literami na pierwszych stronach, zaopatrując ją w tytuły „Nowa Zbrodnia katów bolszewickich", „Sowiety chcą mordować księży polskich itd. „Kurjer Warszawski" w krótkich lecz dobitnych słowach, zaopatruje drakoński wyrok Sowietów w następujące komentarze: Gdybyśmy powiedzeli, że wyrok ten jest hańbą, powiedzielibyśmy zamało. Jest on szczytem, jest koroną tej 5-letniej polityki, która pozbawiona jest wszelkich reguł postępowania ludzkiego, która jest okrucieństwem i zbrodnią, cynizmem i prowokacją wobec waluty i dało już niezliczone dowody tej potwornej dzikości. Gdyby wyrok był wykonany, pogłębiłby jeszcze przepaść między światem cywilizowanym a Rosją. Nazwiska ofiar niewinnie pomordowanych stałyby się nowym ostrzeżeniem i nowem hasłem. Izolacja moralna Rosji sowieckiej pociągnęłaby za sobą izolację polityczną, jeszcze dobitniejszą, niż dzisiejsza.

„Kurjer Warszawski" przypuszcza, że **wykonanie wyroku zostanie powstrzymane, gdyż rząd sowiecki zlęknie się konsekwencji politycznych, jakieby pociągnęło wykonanie wyroku**, w stosunkach dyplomatycznych między Rosją a innemi państwami.

OBRONA.

AW. — MOSKWA, 26 marca — Księża, oskarżeni wespół z arcybiskupem Cieplakiem, stanęli zgodnie na stanowisku, że ani w ich czynach, ani w ich zamiarach nie było nic kontrrewolucyjnego Dekret o oddzieleniu państwa od kościoła duchowieństwo katolickie w Rosji przyjęło z zadowoleniem, jako przeciwstawienie czasów za caratu. Kościół katolicki w Rosji pragnął tylko, aby rząd sowiecki zachował i zagwarantował katolikom wolność sumienia. Duchowni uznali prawa sowietów tak długo, dopóki te nie wchodziły w kolizję z obowiązkami kapłańskiemi, z nakazami prawa kanonicznego i z wolą Ojca świętego. Z chwilą, kiedy się zaczął konflikt między ich obowiązkami kapłańskimi, a obowiązkami obywatelskimi sowietów, nie mogli uczynić innego wyboru, jak tylko ten, który uczynili. Lecz i w tym wypadku nie mieli bynajmniej zamiaru działać środkami nielegalnymi.

OSKARŻENIE.

AW. — MOSKWA, 26 marca — Prokurator Krylenko po procesie eserów postanowił obecnie wystąpić równie energicznie przeciwko oskarżonym księżom.

Jak dalece nawet wśród starannie filtrowanej przez sowiety publiczności, wpuszczanej na salę, zachowanie się Krylenki wywołało niesmak, jest dowodem fakt, iż kiedy nader ostrożny i ciągle podkreślający swą prawomyślność obrońca Komodow uniósł się i napiętnował nieuczciwą metodę oskarżenia Krylenki, sala zagrzmiała frenetycznymi oklaskami Pierwszy obrońca, sędziwy Bobryszczew-Puszkin (ojciec),, wręcz zapytał Krylenkę: „Jeżeli taka metoda sądzenia ma być stosowana wobec katolików w Rosji, czy nie lepiej i uczciwiej będzie poprostu zorganizować dla nich coś w rodzaju nocy św. Bartłomieja?" Mowę Krylenki tamowały co chwila ataki duszącej go wściekłości: „Wy mi tu mówicie o jakichś tam kanonach, czy papieżach, które go nie znamy i nie wiadomo czy znać zechcemy. A ja was poprosze na inny grunt pany księdzy — do artykułu 67, oto kara śmierci, która was czeka. Tego żądamy".

Drugą swą mowę zakończył Krylenko jak następuje: „Jesteście jako gracz, którego kartę pobito. Musicie teraz zapłacić rachunki swej gry".

W ostatnim słowie arcybiskup Cieplak i ks. Fieodorowicz oświadczyli, że każdy wyrok przyjmą z pokorą, jako zarządzenia Opatrzności. Pozostali księża potwierdzili tylko słowa arcypasterza, lub dodali szczegóły, stwierdzające ich niewinność.

Sąd udał się o godz. 4 po poł. na naradę, wyrok zaś ogłosił o 12. 30 po północy.

AW. — MOSKWA, 26 marca — Przed wyrokiem prasa moskiewska starała się ze wszystkich stron o ściągnięcie największego materjału obciążającego, jej zdaniem, duchowieństwo katolickie. Dzienniki wydrukowały kopje aktu, poświęconego przez arcybiskupa Roppa, pierwszego przedstawiciela polskiej rady regencyjnej w Moskwie i w komentarzach wyjaśnia, że większość podsądnych obecnego procesu było w bliższych stosunkach z Polską. Jeden z głównych podsądnych, Butkiewicz, prowadził pertraktacje z władzami polskiemi o spłatę długów, zaciągniętych przez zarząd jednego z kościołów katolickich w Rosji. Księża polscy nie cofali się przed uroczystemi uczuciami wiernopoddańczymi dla państwa polskiego:

Co mówi p. Sokołow o Polsce?

Wywiad z prezesem egzekutywy sjonistycznej.

Tel. wł. — WARSZAWA, 26 marca. — Prezydent egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej p. Sokołow po 6 tygodniowym pobycie w Polsce wczoraj o godz. 11 wieczór pociągiem kurjerskim wyjechał do Londynu.

P. Sokołow przed opuszczeniem Warszawy urzędził konferencję prasową z której dzienniki żydowskie ogłaszają niezmiernie ciekawy wywiad z nim: W wywiadzie tym widać przedewszystkiem znaczną zmianę jaka zaszła w poglądach wszechświatowego żydowstwa na państwo polskie. Zniknęła dawna niewiara w egzystencję Polski, a zastąpił ją optymizm i ufność w przyszłość mocarstwową Polski.

W zmianie tych poglądów odegrały prawdopodobnie wybitną rolę zmiany obecnego kursu polityki angielskiej względem Polski, która to polityka stała się w ostatnich czasach znacznie przyjaźniejsza w stosunku do nas. J. U.

O wycofanie wojsk angielskich

z okupacji nadreńskiej.

AW — WIEDEŃ, 26 marca. — Z Berlina donoszą, jakoby Bonar Law na posiedzeniu izby gmin w środę zamierzał przedstawić stanowisko rządu angielskiego wobec wniosku stronnictw robotniczych i liberalnych w sprawie wycofania wszystkich wojsk koalicyjnych z Nadrenji i pozostawienia Nadrenji pod kontrolą Ligi narodów.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

PAT — LONDYN, 26 marca. Rzeczoznawcy prowadzą w dalszym ciągu obrady nad ustaleniem ogólnego sprawozdania dla nowej konferencji pokojowej. Komisja polityczno-prawna odrzuciła żądanie tureckie w kwestji zmiany granic wzdłuż Marycy, między Turcją a Grecją, przewidzianym w projekcie lozańskim. Komisja finansowa odrzuciła żądanie Turcji w kierunku wyłączenia ciężarów, wynikających z gwarancji za pewne linje kolejowe, długu otomańskiego i nieprzedkładania tej sprawy całemu trybunałowi międzynarodowemu. Komisja gospodarcza przeprowadziła poprawki w systemie koncesyjnym i postanowiła zalecić sojusznikom ograniczenie do minimum interwencji rządu tureckiego w stosunku do koncesjonarjuszy.

ZADOWOLENI Z KONFERENCJI RZYMSKIEJ.

PAT. — RZYM, 26 marca — Clementel i Wooth, delegaci francuscki i amerykański na międzynarodową konferencję izb handlowych dali wobec przedstawicieli prasy wyraz swemu zadowoleniu z wyników konferencji, przyczem zaznaczyli, że obecność delegacji amerykańskiej zdaje się wskazywać na zmianę opinji amerykańskiej na korzyść interwencji Ameryki w sprawach europejskich.

ECHA ZAMACHU NA SMEETSA.

PAT. — ESSEN, 26 marca — W czasie konferencji z trzema świadkami, tożsamość osoby sprawcy zamachu na Smeetsa Letuschmana zosała formalnie stwierdzona.

DEMENTI WĘGIERSKIE.

PAT. — BUDAPESZT, 26 marca — Węgierska ag. telegraficzna zaprzecza wiadomościom, podanym przez dzienniki jakoby w najbliższym czasie przewidywana była rekonstrukcja rządu.

KONFERENCJA AMERYKAŃSKO-NIEMIECKA.

AW — WIEDEŃ, 26 marca. Donoszą tu z Berlina, że ambasador amerykański odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Rosenbergiem.

BELGJA I WŁOCHY.

AW. — WIEDEŃ, 26 marca — Paryski korespondent „Neue Freie Presse" donosi, że belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar wyjechał do Medjolanu, gdzie spotka się z Mussolinim.

REKORD SZYBKOŚSI SAMOLOTOWEJ.

PAT. — LJON, 26 marca — Polradjo. Ze Stanów Zjednoczonych donosza, że major Hofferman pobił rekord szybkości na samolocie, przebywając w jednej godzinie 400 kilometrów.

UTARCZKI NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

AW. — WILNO, 26 marca — Dnia 21 bm. w okolicy wsi Majerany pow. Święciojańskiego oddział partyzantów litewskich ostrzeliwał straż graniczną polską, obchodzącą granicę w okolicy miejscowości Gajducіany i Majerany.

Dnia 24 bm. partyzanci litewscy ostrzeliwali placówki polskie we wsi Wejszuny, pow. Święciojańskiego. Partyzantów odparto, strat niema.

„Putsch“ faszystów niemieckich wzmaga się.

W Bawarji wpływy Hittlera grożą wojną domową. --- Prusy mobilizują policję dla obrony przed zamachem faszystów. --- B. następca tronu bawarskiego i gen. Ludendorf przy pracy.

Tel. wł. — WARSZAWA, 26 marca — Dzienniki wieczorne otrzymują szereg alarmujących wiadomości z Niemiec, szczególnie zaś z Bawarji.

Groźba faszystowskiego marszu na Berlin, pomimo chwilowego uspokojenia nie jest usunięta. Mobilizacja faszystowskich gwardji narodowo-socjalistycznych została w całej Bawarji przeprowadzona bez żadnej przeszkody. Dzięki energicznej akcji min. Severinga przeprowadzenie mobilizacji w Turyngji i w Prusach się nie udało.

Cała pruska „Schutzpolizei“ znajduje się na stopie mobilizacyjnej w alarmowym pogotowiu. Rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych brzmi: Z powodu grożącej akcji radykalnych elementów wzmocnione alarmowe pogotowie policji bezpieczeństwa, oczekiwać rozkazów, w razie konieczności bezwzględnego wystąpienia“.

„Vorwaerts“ donosi z Monachjum, że polityczna sytuacja w Bawarji jest w najwyższym stopniu krytyczna. Zamach stanu wprawdzie jeszcze nie został dokonany, ale przypisać należy rozłamowi, jaki panuje wśród nacjonalistycznych spiskowców. Faszyści bawarscy podzieleni są na dwie grupy. Pierwsza, występująca pod biało-niebieskim sztandarem wielko-bawarskim, prowadzona jest przez kronprinca Ruprechta, druga, pod czarno-biało-czerwonym sztandarem niemieckim, podlega Hittlerowi. Po stronie Ruprechta staje bawarska partja ludowa. Hittler rozporządza poparciem Ludendorfa i nacjonalistycznych elementów „Reichswehry“ Z rządem bawarskim nikt się nie liczy. Jest pewnem, że z chwilą gdy faszyści podporządkują się jednej komendzie, rząd bawarski nie będzie nawet próbować stawiać im oporu.

USPAKAJANIE OPINJI PUBLICZNEJ.

AW. — BERLIN, 26 marca — Sprawa rewelacji ministra Severinga, które w pierwszej chwili wywołały wielkie wrażenie we wszystkich warstwach społeczeństwa niemieckiego, i poruszane były b. żywo przez prasę wszystkich odpowiedzi, od wczoraj nagle zdają się nie być dla prasy berlińskiej, aktualne. Nawet socjalistyczne „Vorwarts“ o rewelacjach tych nie wspomina w ani jednej wzmiance. Odnosi się wrażenie, że prasa niemiecka otrzymała z góry polecenie nie omawiania tej sprawy, celem uspokojenia opinji publicznej.

—o—

NOWE ZAMACHY NIEMIECKIE.

PAT — DUESSELDORF, 26 marca. — W Neun Kirchen (zagłębie Ruhry) siedm osób zaatakowało i zraniło kapitana francuskiego w chwili, gdy powracał do domu. W mieście zastosowano sankcje i zabroniono odbywania wszelkich zgromadzeń oraz nakazano zamknięcie w godzinach nocy wszystkich lokali publicznych.

AW. — WIEDEŃ, 26 marca — Donoszą tu, iż w miejscowości Wetter, w zagłębiu Ruhr, zastrzelono znów żołnierza francuskiego.

Bliższych szczegółów brak.

AW. — WIEDEŃ, 26 marca — Ze Strassburga donoszą, iż komendant garnizonu Nerkirchen w zagłębiu Saary, kapitan francuski Deschampe, został napadnięty przez nieznanych sprawców i ciężko raniony.

ARESZTOWANIE GEN. NIEMIECKIEGO

AW — WIEDEŃ, 26 marca. — „Neue Freie Presse“ donosi z Frankfurtu, że francuzi aresztowali w Wiesbadenie generała niemieckiego von Mudra. Przyczyny aresztowania nieznane.

Wywiad z dr. Beneszem.

Przygrywka do wizyty czeskiego ministra w Warszawie.

Tel. wł. — WARSZAWA, 26 marca — Współpracownik „Kurjera Warszawskiego“ p. Ludwik Brum miał w Hradczynie wywiad z czeskim min. spaw zagr. dr. Beneszem. M. in. p. Benesz powiedział o swym stosunku do najaktualniejszych zagadnień interesujących zarówno Polskę, jak i Czechosłowację, co następuje:

„Polska i Czecho-Słowacja powinny zawrzeć ścisłe porozumienie, bo to leży w ich interesie. To doprawdy opłakane, aby tak drobna sprawa, jak spór o Jaworzynę, jątrzyła się od 2 lat. Sprawa ta została niefortunnie rozdęta przez nieodpowiedzialne i niedojrzałe żywioły obu krajów. Proszę zauważyć, ile się i pisze o tej drobnej sprawie, podczas gdy milczy się o układzie, na mocy którego Czecho-Słowacja zgłosiła swoje „desinteressement“ co do Wschodniej Małopolski, zaś Polska uczyniła to samo względem Słowaczyzny. Milczy się również o mojem stanowisku w sprawie Górnego Śląska, a przecież miało ono 10 razy większe znaczenie, niż hałas o Jaworzynę.

Uznanie granic wschodnich Rzeczypospolitej polskiej przez konferencję ambasadorów Czecho-Słowacja akceptuje oczywiście, jak każdą decyzję ententy. Okupacja Ruhry skończy się układem bezpośrednim Francji i Niemiec.

Pozostaje jeszcze drażliwa kwestja rosyjska. W interesie Polski i Rosji leży wzajemne porozumienie, przyczem wyraz „Rosja“ pojmuję jako naród bez względu na rodzaj rządów lub ustrój polityczny. Przyjaźń polsko-czeska i porozumienie polsko-rosyjskie, a jedno i drugie pod pieczą sprzymierzonej Francji — oto najlepsza rękojmia pokoju“.

Opublikowanie rozmowy powyższej z min. Beneszem jest dowodem rozpoczynającej się już obecnie akcji prawicowców na rzecz bliskiego jeszcze porozumienia z Czechosłowacją. J. U.

AUSTRJA A SOWIETY.

WIEDEŃ, 26 marca. — Konflikt rządu austrjackiego z rządem sowieckim, który powstał z powdu żądania sowietów zwrotu gmachu rosyjskiej ambasady w Wiedniu zaostrżył się. Rząd sowietów odwołał swego przedstawiciela w Wiedniu Schlichtera, który wyjechał już od Moskwy. Rząd austrjacki uzależnił oddanie gmachu ambasady rosyjskiej do w Wiedniu od zwrotu przez sowiety gmachu austrjackiej abmasady w Petersburgu po uprzedniej naprawie tego budynku. Przedstawiciel sowietów Schlihter prawdopodobnie nie powróci już na swe stanowisko do Wiednia.

POŻYCZKA SOWIECKA W ZBOŻU.

W. C. T. K. przeprowadził drugą wewnątrzną krótkoterminową „pożyczkę zbożową“ ogółem na 30 miljonów pudów żyta w trzech serjach po 10 miljonów pudów.

KŁAMSTWA LITEWSKIE.

Urzędowa litewska agencja telegraficzna rozpowszechnia z Kowna plotkę, że 30 żołnierzy polskiej piechoty i kawalerzystów zaatakowało posterunek litewski pod wsią Podlipki na wschód od Kopciowa. — Pięciu litwinów zostało jakoby zabitych i 1 ranny.

CELE OBRONNE PAŃSTW BAŁTYC.

Minister spraw zagranicznych Wennoła wypowiedział na kongresie fińskiej partji postępowej mowę, w której oświadczył że państwa bałtyckie nie powinny zawierać żadnego związku o charakterze agresywnym w stosunku do Rosji sowieckiej, lecz zbliżeć się dla obrony osiągniętej niepodległości. Samym orężem, według Wennoli, małe państwa obronić się nie mogą. Niezbędna im jest silna świadomość duchowa.

WIEC POLSKI W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 25 marca. (AW). W niedziele odbył sie w stoczni gdańskiej kilkutysięczny wiec polski w sprawie polityki senatu gdańskiego w stosunku do polaków. Przemawiali poseł na sejm gdański dr. Kubacz, dyrektor szkoły Michna, prezes gminy polskiej Leszczyński i inni.

Uchwalono następującą rezolucję Gdańszczanie -polacy stwierdzają, że polityka senatu gdańskiego wyrządza największe szkody rozkwitowi wolnego miasta Protestujemy energicznie przeciw pogwałceniu naszych praw narodowych, zagwarantowanych traktatem wersalskim i konstytucją wolnego miasta. Solidaryzując się ze stanowiskiem polskiej frakcji w sejmie wolnego miasta, zajętym na ostatnim posiedzeniu sejmu, domagamy się wytrwania na niem

Czytajcie „Republikę“.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

USTAWA O STANIE WYJĄTKOWYM.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rada ministrów przyjęła ustawę o stanie wyjątkowym, która ma zastąpić przestarzałe i nie odpowiadające nowemu stanowi prawnemu dzielnicowe ustawy, pozostawione przez rządy zaborcze.

Nowy projekt ustawy, opracowany na podstawie art. 123 i 124 konstytucji, przewiduje rozszerzenie w czasie stanu wyjątkowego pełnomocnictw władz administracyjnych i w 17 artykułach wylicza okoliczności, które powodują ogłoszenie stanu wyjątkowego, wylicza ograniczenia lub zawieszenie gwarancji konstytucyjnych i t. d.

BUDŻET NA ROK 1923.

W ministerjum skarbu prace nad przeredagowaniem preliminarza budżetowego na rok bieżący, według linji wytycznych, zawartych w projekcie o naprawie skarbu, dobiegają już końca.

Dzięki temu pierwsze czytanie budżetu na rok bieżący będzi się mogło odbyć zaraz na pierwszem poświątecznem posiedzeniu sejmu w dniu 12 kwietnia br.

SKRZYŃSKI I MUSSOLINI.

PAT. — RZYM, 26 marca — Minister spraw zagranicznych Skrzyński odbędzie we czwartek w Medjolanie konferencję z premjerem włoskim Mussolinim. W czwartek wieczorem Mussolini wyda obiad na cześć ministra Skrzyńskiego.

KOLEJKI PRZECIĘTE GRANICA PAŃSTWOWĄ.

W obrębie b. dzielnicy pruskiej znajduje się pewna ilość kolejek i norm. kolei prywatnych, które zostały przepołowione granicą państwową i w znacznej długości ciągną się poza obrębem państwa polskiego.

Ministerjum kolei, na skutek starań towarzystw eksploatujących te linje, zajęte jest obecnie rozstrzygnięciem losu tych kolejek.

Towarzystwa o których mowa wyżej zadeklarowały na ten cel większe sumy, co umożliwi rychłe uruchomienie tych kolejek. Tk naprz. niebawem ma być uruchomiona kolej Leszno—Ścinawa (Nowe Miasto Wejcherowo), która tylko w 10 kil. leży na terytorjum Polski, a 50 klm. na obcym.

AWANSE OFICERSKIE.

W ostatnim numerze „Dziennika Rozkazów“ ministerjum spraw wojskowych zamieszczono rozporządzenie p. min. Sosnkowskiego o zasadach, które mają być stosowane przy pierwszych awansach oficerskich. Rozporządzenie opiera się na ustawie o oficerskiej pragmatyce służbowej. — Ilość awansów, które nastąpią prawdopodobnie w maju br., określi osobne rozporządzenie p. ministra.

Awanse będą przeprowadzone na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przyczem listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, zaś awanse z wyboru dokonane będą na podstawie wniosków odnośnych dowódców.

URZĘDNICY PAŃSTWOWI A PENSJA KWIETNIOWA.

Urzędnicy państwowi mają otrzymać pensję kwietniową przed świętami.

Sądzimy, że ministerjum skarbu decydując się na przyspieszenie wypłacenia pensji, wyda zarządzenie, aby urzędnicy mogli otrzymać swe pobory możliwie wcześniej.

ZAOPATRZENIE MIAST W MĄKE.

Odbyła się w Poznaniu konferencja przy udziale naczelnika wydziału ministerjum spraw wewnętrznych p. Strzeleckiego z ramienia komisarza naczelnego do zwalczania drożyzny, dyrektora głównego urzędu żywnościowego (oddział handlowy) w Poznaniu, p. Helwiga, komisarza rządowego giełdy zbożowej p. Ciażyńskiego, dyrektora wydziału zaopatrywania Warszawy Wyczółkowskiego dyrektora Towarzystwa aprowizacji mist polskich Jbłońskiego, dyrektora aprowizacji miats w Krakowie Silikiewicza. Ustalono zapotrzebowanie od 20 marca do 20 kwietnia r. b. dla miast: Warszawa, Sosnowiec, Będzin, Dąbrow, Częstochowa, Radomsk, Piotrków, Białystok, Łódź Lublin, Radom, Włocławek, Lwów, Kraków, Oświęcim, Jaworzno, Bochnia, Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Nowy Sącz, Zakopane i Nowy Targ.

Nr. 80. **REPUBLIKA** ŁÓDŹ 27 MARCA 1923

AMERYKA BEZ PARLAMENTU.

Stany Zjednoczone są obecnie może jedynem na świecie krajem konstytucyjnym, który w ciągu całego roku ma zostać bez parlamentu. Prasa postępowa gorąco przeciw temu protestuje, a zarazem wyjaśnia, o co tu chodzi.

Prezydent zawiadomił — czytamy z takich pism — że nie ma zamiaru zwoływać na sesje specjalną kongresu, który został wybrany jeszcze w listopadzie z. r. Tłumaczy on to tem, że kraj potrzebuje spokoju, czy też życzy sobie spokoju. Znaczy to, że, gdy parlament obraduje, przeszkadza on pokojowi. Niebardzo to się zgadza z rzeczywistością. Można być rozmaitego zdania o pożytku, niepożyteczności lub nawet szkodliwości pracy, jaką wykonuje kongres waszyngtoński. Ale utrzymywanie, że tamuje on spokój w kraju, jest przesadą. W czasach zwykłych praca kongresu jest tak sucha, bezbarwna i nudna, że nawet jego członkowie nie mogą się powstrzymać od drzemki i ziewania. Jeśli więc praca kongresu nie przeszkadza spokojowi wewnątrz jego ścian, to tembardziej nie przeszkadza ona spokojowi nazewnątrz. Większa część obywateli, którzy parlament wybrali, wcale nie śledzi tego, co się w nim dzieje, chyba, że wybucha jakaś awantura.

Wolno tedy podejrzewać, że, jeżeli prezydent postanowił kazać czekać nowemu kongresowi do grudnia r. b., kiedy to musi on według prawa być zwołanym na sesję regularną, to uczynił on to nie gwoli spokojowi kraju, jeno dla własnego spokoju. I trzeba przyznać, że pod tym kątem widzenia ma on słuszność. W nowym kongresie partja rządząca będzie rozporządzała nader szczupłą większością, a w dodatku odłam republikański kongresu zawierać będzie poważną liczbę t. zw. „radykałów". W tych warunkach prez. Hardinga czekają wielkie kłopoty, gdy zechce przeprowadzić prawa, które uważa za doniosłe. Jeszczee większy ambaras będzie on miał wtedy, gdy radykałowie zechcą przeforsować takie ustawy, które oni uważają za pożyteczne. Słowem, powstanie wielki hałas i poczciwy prezydent bardzo się zdenerwuje. Im tedy później taki kongres się zbierze, tem lepiej dla spokoju prezydenta. Co się tyczy spokoju ludności, to ten nie jest w żadnem niebezpieczeństwie. Publiczność już się przyzwyczaiła do słuchania „mocnych" przemówień w kongresie i wie, że wynik z nich jest taki sam, jak z mów słabych.

Niepotrzebnie tedy prezydent anonsował, że nie zwoła sesji nadzwyczajnej. Prawo pozwala mu czekać do grudnia. Jedynie w latach wojny i zaraz po jej zakończeniu istniały warunki wyjątkowe, które nakazywały urządzać posiedzenia specjalne. Kraj się odtąd przyzwyczaił do takich sesji, a przeto prezydent niejako przeprasza za poniechanie ich, tłumacząc, że obecnie można już przywrócić stan normalny. Szkoda tylko, że w ciągu 13 miesięcy stosunki mogą się zmienić, a wraz z niemi i nastrój społeczeństwa, a wtedy tendencje kongresu kłócić się będą z tendencjami ludności.

W końcu gazeta wyjaśnia, w jaki sposób ojcowie konstytucji amerykańskiej usankcjonowali taki zwyczaj, który nie jest praktykowany w żadnym kraju. Było to lat przeszło sto temu. Kolei jeszcze wówczas nie było, a przeto prawodawcy nowowybrani musieli jeździć do Waszyngtonu furmankami, a niekiedy i podbiegać nieco piechotą. Drogi były złe, a zatem jazda z zapadłego kąta do stolicy była całem przedsięwzięciem. Wobec tego twórcy konstytucji wyliczyli, że na taką podróż z ledwością wystarcza 13 miesięcy. A teraz? Obecnie z San-Francisko do Waszyngtonu można przyjechać w 4—5 dni. Stąd wynika, że trzeba stare prawo zmienić, ale prawo to wstawione zostało do konstytucji, a jej nie wolno ruszać, chyba, że już leży nóż na gardle. Tak źle jeszcze nie jest, więc wszystko zostaje po staremu. Niestety, przez tak długi czas posłowie mogą zapomnieć o wszystkich rozkoszach, jakie poobiecywali wyborami.

L. R.

Rosja sowiecka i pokój.

Nasz stary świat jest śmiertelnie chory. Zdawałoby się, że narody Europy, które przez tyle lat przelewały swą krew, postarają się w najkrótszym czasie skończyć dzieło pokoju i odbudować to, co podczas wojny zburzonem zostało. Ale nie nastąpiło moralne rozbrojenie narodów i nie zniknęła wzajemna ich nienawiść.

Marzyliśmy o polepszeniu się finansowego stanu państw i o stabilizacji walut— ale nigdy jeszcze rzeczywisty stan rzeczy nie był tak daleki od naszych marzeń, jak obecnie.

Triumfuje polityka nieufności, każde państwo mając tylko do siebie zaufanie, izoluje się od innych, co wpływa na pogorszenie się sytuacji.

Gdyby ktokolwiek wierzył w to, że Europa zrobiła wszystko, co mogła, ażeby ugruntować pokój i unormować życie gospodarcze — gdyby ktokolwiek w to wierzył, musiałby doprawdy stracić wiarę w przyszłość. Nikt jednak nie będzie się starał dowieść, że ostatnie lata były okresem intensywnej pracy i rozsądnego rozumowania. Europa wyszła z wojny światowej z ciężkiemi, nieomal śmiertelnemi ranami.

Czyśmy próbowali oszczędzać naszych sił, aby wcześniej wrócić do zdrowia? Czyśmy zrobili coś, aby zapobiedz niebezpiecznemu ścieraniu się poglądów i prądów? Czyśmy starali się o rozwój naszych sił, ażeby je później zużytkować na pożyteczne cele?

Zbierało się już wiele konferencji, na których ministrowie i rzeczoznawcy rozwiązywać mieli ciężkie problemy polityczne i gospodarcze. Byli to przeważnie dyplomaci i politycy, którzy nie wielkie mieli pojęcie o zagadnieniach gospodarczych i którzy myśleli przedewszystkiem o interesach swojej partji, lub swego kraju, na drugim zaś planie stawiali uzdrowienie Europy. Ludzie ci, jeżeli zdołali coś osiągnąć, to chyba tylko to, że pogorszyli jeszcze istniejące już zło; najważniejsze zaś problemy pozostały nierozwiązane, bądź to przez lenistwo, bądź przez obawę przyjęcia na siebie zbyt wielkiej odpowiedzialności.

Życie polityczne Europy przedstawia smutny obraz niepewności, niezdecydowania i zupełnego braku kompetencji. Europę ratować może tylko praca: systematyczna praca nad utrwaleniem pokoju.

Polityka nacjonalna pragnie z każdego kraju stworzyć samodzielną jednostkę, któraby mogłaby zadośćuczynić swoim potrzebom przez zawieranie korzystnych przymierzy, a przedewszystkiem przez aneksję. Jednakże polityka ta dawała ostatnio tylko negatywne wyniki, osłabiając dany kraj, zamiast go wzmocnić.

W obecnym okresie widzimy zupełną anarchję życia gospodarczego we wszystkich krajach Europy. Anglja jęczy pod brzemieniem olbrzymich mas bezrobotnych, podczas, gdy we Francji daje się odczuć brak rąk roboczych. Kurs marki niemieckiej ulega ciągłym zmianom pod wpływem mniej lub więcej zręcznych manewrów banku Rzeszy. Stan rzeczy jest nienormalny i zmienić go może jedynie rozszerzenie produkcji Europy i zwiększenie zbytu produktów.

Chciałbym z punktu widzenia czysto europejskiego zanalizować problem rosyjski. Rosja europejska jest prawie tak duża, jak połowa Europy, mieszkańcy przenoszą liczbę 100 miljonów. Rosja była przed wojną spichrzem Europy, oraz ważnym rynkiem przemysłowym.

Każdy człowiek, który umie się zastanawiać, nie może uwierzyć w to, żeśmy się dobrowolnie oddzielili od Rosji, nie bacząc na zgubny wpływ, jaki to wywiera na życie gospodarcze Europy.

Zilustrujmy to cyframi: Produkcja żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa wynosiła w Rosji europejskiej w latach 1909—1913 rocznie 65 miljonów ton, jeżeli doliczymy do tego Rosję azjatycką, to wyniesie to 72 miljony ton. Eksport żyta z Rosji wynosił rocznie 8,7 miljonów ton, co przewyższa obecny eksport ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i Argentyny, skąd importuje teraz Europa.

Cóż możemy powiedzieć o dzisiejszej Rosji? Czyż może ona i czy chce stać się ważnym czynnikiem w gruntowaniu europejskiego pokoju?

Podczas bolszewickiej rewolucji i podczas blokady, przekonała się Rosja, że nie może ona istnieć, nie importując z zagranicy; przekonała się również że trzeba eksportować, aby móc importować. Doświadczenie nabyła Rosja za bardzo drogą cenę, gdyż kosztem kompletnej ruiny przemysłu i handlu.

Ale owa ruina wprowadziła sowiet w stan otrzeźwienia: zrozumiano, że dzieło odbudowy rozpocząć można tylko przy pomocy zagranicy.

Podczas jednego z wywiadów powiedział Trocki:

Rosja potrzebuje pokoju ażeby uporządkować stan finansowy i gospodarczy. Pragniemy gorąco zmniejszyć naszą armię choćby do 200 tysięcy ludzi, ale potrzebne nam jest do tego współdziałanie innych państw. Pomimo niebezpieczeństwa jakie nam nastręcza sąsiedztwo Polski i Rumunji nie zawahaliśmy się zmniejszyć armji z 800 na 600 tysięcy, czyli że wynosi ona teraz mniej, niż połowę armji carskiej.

Wyszedł ostatnio rozkaz, ażeby żołnierze zajmowali się pracą w polu, tam gdzie jest brak rąk roboczych.

Cały naród rosyjski pragnie gorąco odrodzenia handlu i przemysłu i każdy mieszkaniec gotów jest do jaknajwiększych ofiar, aby przywrócić w kraju ład i dobrobyt".

F. N.

Ważne decyzje rady ministrów.

Nowe ministerstwo: reformy rolnej. — Oszczędność w administracji.

PAT — WARSZAWA, 26 marca. — Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 marca br. przyjęła projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych w ostatecznej redakcji, uchwalając jednocześnie odrębny projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Następnie rada ministrów uchwaliła wprowadzić w miejsce dotychczasowej ustawy o organizacji urzędów ziemskich z dnia 16 lipca 1920 r. dwie nowe ustawy: **jedną o powołaniu ministra reformy rolnej** oraz w zakresie jego działalności, drugą o organizacji urzędów ziemskich z uwzględnieniem uproszczenia tej organizacji, ustanowieniem procedury działalności urzędów ziemskich oraz przyszłego zespolenia ich z organizacją administracji państwowej. W dalszym ciągu rada ministrów uchwaliła **powołać nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego.** Komisarza ten działać będzie przy prezesie rady ministrów, a do zakresu jego działalności należeć będzie przeprowadzanie **kontroli oszczędności w administracji, oraz w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych.** Akcja oszczędnościowa przeprowadzona będzie łącznie z reorganizacją ministerstw oraz urzędów pierwszej i drugiej instancji. Rada ministrów załatwiła wreszcie szereg spraw administracyjnych, w szczególności z dziedziny administracji skarbowej. Nadto ustalono projekt odezwy do obywateli kresów wschodnich, przedstawionej przez prezesa rady ministrów, którą to odezwę szef rządu wyda do ludności kresowej w związku z decyzją rady ambasadorów.

PODZIĘKOWANIE WŁOSKIE.

WARSZAWA, 26 marca. PAT Minister spraw zagranicznych p. Aleksander Skrzyński otrzymał od posła włoskiego w Warszawie Tommasini'ego pismo następującej treści:

„Panie Ministrze! Zgodnie z otrzymaną instrukcją, mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencję o zakomunikowanie ministerstwu zdrowia publicznego, a zwłaszcza p. ministrowi Chodźce, gorącego podziękowania mego rządu za serdeczne przyjęcie i uprzejmość, jakiej doznali ze strony władz polskich p. Druetti-Consoli, Maggiora-Verdano i Tomasi Crudeli podczas swej misji w Polsce. Proszę Pana, Panie ministrze przyjąć zapewnienia mego najgłębszego poważania.

(—) Tommasini.

—o—

JAPONJA CHCE UZNAĆ RZĄD SOWIETÓW.

MOSKWA, 26 marca. — A. W. Na posiedzeniu japońskiego parlamentu dnia 22 bm. Kato oświadczył, że radby mieć sposobność uznania Rosji sowieckiej, poczem podkreślił, że uznanie Rosji przez Japonję będzie możliwe w tym wypadku, jeśli między tymi państwami wznowione zostana faktyczne stosunki.

RYKOW NASTĘPCĄ LENINA.

MOSKWA, 26 marca. AW. — Na posiedzeniu „Wcika" rozpatrywana była sprawa wyboru prezesa „sownarkomu" w razie śmierci Lenina. W toku obrad wysunięto kandydatury Kalinina, Rosenfelda i Stalinina, przyczem **stwierdzono konieczność, aby następcą Lenina był rosjanin czystej krwi.**

Po dłuższych debatach ustalono kandydaturę Rykowa, która znalazła ogólną aprobatę.

WYROKI ŚMIERCI.

PAT. — RYGA, 26 marca — Z Moskwy donoszą, że wykonano tam wyrok śmierci na dwuch obywatelach estońskich, skazanych pod zarzutem szpiegostwa. W tym samym mniejwięcej czasie miał się odbyć w Rewlu proses przeciwko dwom pracownikom poselstwa sowieckiego, oskrażonym również o szpiegostwo. Obaj oskarżeni zdołali jednak zbiec do Rosji, pozostawiając w rękach estońskich wysokie kaucje.

SEIPEL I MUSSOLINI.

PAT. — RZYM, 26 marca — Przybył tu kanclerz austrjacki dr. Seipel. Odjeżdża on do Medjolanu, gdzie odbędzie konferencję z Mussolinim. Na konferencji tej omawiana będzie sytuacja finansowa Austrji, jaka się wywiązała w związku z działem Austrji pożyczki międzynarodowej oraz poruszone będą wszystkie dotychczas nieuregulowane sprawy między Włochami a Austrją, w szczególności zaś sprawa traktatu handlowego włosko-austrjackiego.

STINNES W RZYMIE.

AW. — BERLIN, 26 marca — „Express Corespondent" donosi, że wyjazd Stinnesa do Rzymu wywołał w tutejszych kołach politycznych niezwykle wielkie wrażenie.

Koła handlowe niemieckie oświadczają, że wizyta Stinnesa w Rzymie ma charakter prywatny, natomiast koła polityczne Rzeszy nadają wizycie tej donisłe znaczenie.

AW. — RZYM, 26 marca — Stinnes odbył kilka konferencji z członkami delegacji amerykańskiej, którzy uczestniczyli w kongresie międzynarodowym izb handlowych.

Szczególne zainteresowanie budzi konferencja Stinnesa z amerykańskim królem, którzy w swoim czasie był przyjęty przez króla włoskiego i premjera Mussoliniego.

PODATKI BEZPOŚREDNIE.

Ministerstwo skarbu ogłasza następujące zestawienie z sum, uzyskanych z podatków bezpośrednich w styczniu rb., w porównaniu ze styczniem r. ub.

Poszczególne pozycje oznaczone są w tysiącach marek polskich. Pierwsze oznaczają wpływy w styczniu r. 1922, drugie w styczniu r. 1923. Podatki gruntowe. 154.811.850.395. Podatki przemysłowe: 119,387—4.714.633. Podatki dochodowe 502,976—5.354.232. Od kapitałów i rent 20.490—118.341. Ogółem w styczniu r. ub. podatki wyniosły 1,464,612, w styczniu r. b. 14.088,293.

WYSTAWA W RYDZE.

Od 22 lipca do 5 sierpnia br. odbędzie się w Rydze, międzynarodowa wystawa rolniczo-przemysłowa. Byłoby pożądanem, aby okazały pawilon „Polska", był należycie obsadzony.

Dział polski na wystawie czerwcowej w roku zeszłym reprezentowało 23 firm. Największym sukcesem wystąpienia przemysłu polskiego na wystawie ryskiej było przesunięcie Polski na dziewiąte miejsce w rzędzie państw przywożących na Łotwę. Przywóz polski przedstawiał wartość 1920 — 5,970,000 rb. łot., w r. 1922 — 23 miljony rb. łot. Miesiąc sierpień 1922 r. tj. pierwszy po wystawie dał polskiemu przemysłowi — 11,106.000 rb. łot. co w przerachowaniu po ówczesnym kursie wyniosło przeszło pół miljarda marek polskich.

Zgłoszenia do pawilonu „Polska" przyjmuje z upoważnienia konsulatu polskiego w Rydze, Bałtycko Polska Spółka Handlowa „Bałtykpol" w Warszawie i w Rydze (Torna Iela).

Chorobliwa powolność.

W roku 1921 dr. Marjan Falski wydał bardzo poważną książkę p. t. „Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania“, jako organ półoficjalny Ministerstwa W. R. i O. P.

Po całym szeregu jak najdokładniejszych obliczeń i zestawień w ruchu urodzeń dzieci i uczęszczania ich do szkoły w okresie wieku 7—15 lat i to nietylko w Polsce, lecz w Europie wogóle — dowiódł Falski, że jednak zrealizować w Polsce przymus szkolny można, a należy tylko pójść w kierunku, jaki wskazał on w referacie swoim na jednym ze zjazdów nauczycieli szkół powszechnych i średnich w Warszawie. Zacytujemy tu słowa jego referatu, które są konkluzją książki, wzmiankowanej powyżej.

„Stoimy mianowicie u proga tego krótkiego okresu — mówił Falski — w którym, jako następstwo zmniejszenia urodzeń w czasie wojny, liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego zmniejszy się znacznie. Po raz pierwszy **w roku szkoln. 1922/23** osiągną wiek szkolny dzieci ze zmniejszonego rocznika, urodzone w roku 1915. Na terenie 5 wojew. b. zaboru rosyjsk. zamiast obecnych 300,000 liczba dzieci 7-letnich wyniesie w przybliżeniu w roku 1922/23 około 200,000. Ogólna zaś liczba dzieci na terenie b. zaboru ros. spadnie w roku 1928/29 z 2,000,000 na 1,500,000, a już w 1930 r. rozpocznie się okres wzmożonego przyrostu dzieci. Z powyższego wynika, że najlepsze będzie stosowanie obowiązku od dzieci 7-letnich, **począwszy od roku 1922/23, w którym rocznik ten zmniejsza sie po raz pierwszy.** W myśl tego projektu w okresie 1922/23 do 1928/29 roku **znajdą się w szkołach wszystkie dzieci** objęte obowiązkiem.“

Że Falski miał rację wybitną, tego dowiodła jego statystyka demograficzna, jaką posługiwał się z całą wszechstronnością w swej książce, ocenionej bardzo realnie i bardzo jednak przychylnie przez wielu wybitnych znawców szkolnictwa. I tego dowodzi fakt, że ministerstwo przyjęło jego projekt za podstawę swej operacji, zmierzającej do urzeczywistnienia dekretu z dn. 7 lutego 1919 roku.

Atoli — nieszczęśliwe jest to ministerstwo. Ma ono doskonałe wzory dla swej działalności, ma założenia i podstawy — lecz nie ma silnych ludzi i silnej woli. W roku 1922/23 winno zacząć realizację przymusu szkolnego bezwzględnego, tymczasem w roku tym wydało ono okólnik, zapowiadający prace.. przygotowawcze do realizacji przymusu w roku 1923/24 na terenie wojew. łódzkiego, warszawskiego, białostockiego.

Samorządy — niepowołane do spraw szkolnictwa scisłego — wykazały, ile można zrobić przy dobrej woli i energji, a ministerstwo W. R. i O. P. zmarnowało wiele pięknych chwil, wiele pieniędzy — i nie dokonało nic prawie. Nie wzięło się nawet do tych szumnie zapowiedzianych prac przygotowawczych. Doprowadziło do tego, że się głośno mówi niemal o jego likwidacji, bo o podporządkowaniu szkolnictwa władzom polityczno-administracyjnym. Doprowadziło do tego, że w zakresie szkolnictwa powszechnego (!) zwyciężyła na całej linji polityka gimnazjalno-selekcyjna p. Łopuszańskiego.

I teraz nowy — „kawał“. Dn. 17 lutego 1922 roku weszły w życie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu, oraz o budowie publicznych szkół powszechnych. Pan kierownik ministerstwa W. R. i O. P. Mikułowski-Pomorski wyjaśnił nareszcie w odpowiedzi na interpelacje posłów-naucz. z dn. 14. XII. 1922 roku, że ustawy te.. wejść w życie nie mogą do czasu uchwalenia przez Sejm ustawy o jednolitym ustroju gminnym w Rzeczypospolitej.

Jest rzeczą jasną, że Sejm nie wykazuje zrozumienia ważności oświaty powszechnej, lecz żeby realizację uchwalonych przezeń ustaw samo ministerstwo uzależniać miało od uchwalenia dalszych ustaw o samorządzie terytorjalnym t. zn. uzależniać od pp. Witosów, Potoczków, Załuskich i in., czyli od ich intryg partyjno-gospodarczych i politycznych — na takie oświadczenie kierownik ministerstwa nie powinien sobie pozwalać.

Jego jest rzeczą realizować dekret naczelnika państwa o przymusie, ustawę o utrzymywaniu i ustawę o budowie szkół bez względu na wszelkie uboczne względy. O kredyty należy walczyć wprost zapamiętale, przeszkody usuwać całym nakładem środków i iść konsekwentnie naprzód, bo tu nie o drobnostkę, ale o przyszłość narodu chodzi.

Tymczasem w ministerstwie — jeden po drugim hołdują lenistwu, czy też jakiejś chorobliwej powolności, która wreszcie doprowadzić może do triumfu duchowego i obywatelskiego chamstwa w całej rozciągłości.

A później — nadmierne, tradycyjnie — romantyczne wysiłki mogą być spóźnione.

R. Tomczak.

6-TA LOTERJA PAŃSTWOWA.

Piąt aklasa. 15-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 500.000. nr. 6242.
Mk. 80.000 nr. 46399.
Mk. 50.000 nr. 5841.
Mk. 40.000 nr. 22772.

ZE SPORTU.

—o—

Turyści — Union 3:2 (0:0).

Gra od samego początku otwa ta, prowadzona przez obie drużyny w ostrym tempie rozpoczętym przez Turystów. Od czasu do czasu Unioniści są na polu karnym przeciwnika, stwarzając przed bramką groźne momenty. W 20 minucie Picz śliczną robinsonada broni silnego strzału. Jeszcze kilka obustronnych ataków i sędzia ogwizduje pierwszą połowę gry przy remisowym rezultacie (0:0).

Drugą połowę gry rozpoczyna Union precyzyjnemi atakami. Jest w 3-ej minucie Izrael solo przedarł się przez pomoc i obronę i silnym strzałem zdobył pierwszy punkt dla swych barw. Znów szereg obustronnych ataków, widoczna przewaga kilku minutowa Unionu uwieńczona w 15 minucie drugim punktem uzyskanym silnym strzałem środka ataku Unionu. Moment ten można uważać za najciekawszy podczas całych zawodów.

Turyści powoli otrząsają się od przewagi przeciwnika, przeprowadzając szereg napadów i uzyskują w 20 minucie z podania środka napadu przez lewego łącznika Marsznera pierwszą bramkę. Gra zaczyna przybierać formy ogólnego zdenerwowania, liczne gwizdki sędziego łożą kres foulom obustronnym, Turyści skupiają swe siły. W 25 minucie sędzia dyktuje rzut karny na polu karnem Unionu, który przyziemnym strzałem w lewy róg bramki wyzyskał dla swych barw Neujar.

Wśród graczy Unionu zdenerwowanie. 18-ta minuta przynosi dla Turystów trzecią decydującą bramkę strzeloną przez Zejcena.

W 35 minucie sędzia usuwa jednego gracza Unionu za napad na bramkarza Turystów i tego ostatniego za zrewanżowanie się w ten sam brutalny sposób. Jest to już oddawna w Łodzi nie notowany fakt, by usunięto bramkarza z boiska.

Po tym wypadku, mimo, że z obu stron grają w 10-iu a Turyści bez bramkarza, ostatni zaczynają być panami sytuacji.

Sędzia kończy zawody przy rezultacie 3:2 na korzyść Turystów, którzy swą ambitną i ofiarną grą w zupełności na wynik ten zasłużyli.

Sędziował dobrze p. Hanke.

PODATEK OD ZABAW SPORTOWYCH.

Wobec ukazujących się w prasie miejscowej utyskiwań w związku z pobieraniem przez magistrat podatku od zabaw i widowisk sportowych, magistrat komunikuje, że opracowany przez min. skarbu „Statut wzorowy o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy“ określa wyraźnie (§ 1, p. 5), iż opodatkowaniu na rzecz miasta podlegają m. in. również zabawy sportowe. Z powyższego wynika, że stosowne w Łodzi opodatkowanie tych zabaw przewidziane jest wśród podatków zalecanych miastom przez władze nadzorcze i nie może być w żadnym razie poczytywane władzom miejskim za niechęć dla sportu lub niezrozumienia jego doniosłej roli w życiu społecznem.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj „Młody las“ dla zrzeszeń robotniczych.

We środę teatr miejski występuje z premjerą fenomenalnej komedji Jewreinowa „To co najważniejsze“. Sztuka Jewreinowa gdziekolwiek była graną, cieszyła się powodzeniem niebywałem, a obecnie nie schodzi z repertuaru Warszawy. Niewątpliwie i szerokie masy zainteresują się tą bardzo ciekawą nowością wypełniając stale widownię. Szczegóły z obsadą podaliśmy już uprzednio.

Z nadscenki „Kakadu“. Dnia 27 marca t. j. jutro odbędzie się benefis pierwszorzędnego artysty-mimika, ulubieńca łódzkiej publiczności p. Jeleckiego. Benefisant w dniu tym wystąpi w nowych świetnych jak zawsze scenach mimicznych. Cały zespół artystyczny z dyr. Wł. Linem i jego dowcipnym bigosem literackim na czele, wiernie będą sekundowali benefisantowi. Jesteśmy pewni że p. Jelecki, niezrównany w swoich karykaturach, z benefisu będzie bardzo zadowolony, gdyż wdzięczna łódzka publiczność tłumnie pospieszy do Kakadu, by tam ujrzeć swego ulubieńca w nowym repertuarze.

CHARLES AUBERT.

Próba.

Było już blisko południa, kiedy Adrien de Jurandès ocknął się z głębokiego snu. Otworzył oczy, spojrzał się na słońce, które zaglądało do jego pokoju i pomyślał sobie, że życie jest piękne.

Przypomniał sobie po chwili o egzystencji kobiety, którą kochał i którą zamierzał poślubić. Była to Iwona de Morwille, u której rodziców spędzał właśnie lato.

Dziwna to była dziewczyna: widziała wzrastającą wciąż miłość do siebie Adriena, a jednak nie zdradziła się nigdy ze swoim uczuciem.

Zrozpaczony młodzieniec zwierzył się ze swego zmartwienia przemiłej markizie de Musirolles, przyjaciółce Iwony, która przyjechała do niej na kilka dni. Lucyna, takie było imię markizy, przyrzekła Adrienowi zręcznie wybadać przyjaciółkę.

Adrien ubrawszy się zszedł do olbrzymiego salonu i usiadł na głębokim fotelu, znajdującym się w jednym z licznych wgłębień. W tej samej chwili do pokoju weszła Iwona z Lucyną i zajęte rozmową usiadły na kanapce w kąciku. Adrien chciał podejść do nich, by się przywitać, ale w tej samej chwili usłyszał swe imię; ukrył się więc za fotelem, chcąc usłyszeć o czem mowa.

— Mój Boże! — mówiła markiza — Adrien obarczył mnie doprawdy ciężką misją: przyrzekłam, że cię wybadam, czy go kochasz i czy chcesz zostać jego żoną.

— To ciekawe...

— Mnie wydaje się to naturalne.

— A jednak przyznam, że podjęłaś się bardzo ciężkiej misji.

— A więc chcesz zrobić tajemnicę z tego, co się dzieje w twoim sercu?

— Dlaczegóżby nie? Czy próbowałam kiedyś wybadać uczucia jakie ty żywisz dla twojego męża?

— Odpowiedziałabym ci wtedy zupełnie szczerze, że zawarłam małżeństwo z rozsądku i od czasu, jak jestem mężatką, t. j. od 10 lat, miałam się już nieraz okazję przekonać, że czuję dla mego męża jedynie łagodną obojętność.

— Tylko obojętność?

— Szczęściem dla mnie. Pomyśl, jest on przecież ciągle w podróży, pisuje do mnie bardzo rzadko, ma tam kochanki...

— Kochanki! — wykrzyknęła Iwona — i ty nie jesteś zazdrosna? To jest straszne! I dlatego właśnie waham się...

— Ale to jest całkiem coś innego. Adrien kocha cię całą duszą, jest młody, przystojny, pełen zapału. Nie rozumiem zupełnie twego wahania i twej obojętności.

— Nie jest on dla mnie obojętny...

— A więc on ci się podoba?

— Bezgranicznie!

— Kochasz go?

— O, tak!

— A więc czem wytłómaczysz twoje postępowanie?

— Jestem podejrzliwa — wyznawać poczęła Iwona — nie wierzę żadnemu mężczyźnie, w szczególności zaś Adrienowi. Jestem pewna, że gotów on mnie zdradzić przy pierwszej sposobności. Postanowiłam więc poddać mego przyszłego męża jakiejś silnej pokusie.

Markiza wybuchnęła śmiechem:

— Wystaw go więc na próbę!

— Właśnie postanowiłam to zrobić.....

Audrien w swoim ukryciu poczuł silny niepokój.

— Zwarjowałaś? — zawołała markiza.

— Mówię zupełnie poważnie. Posłuchaj mnie: Audrien bardzo cię lubi, jesteś przytem tak piękna... Jestem pewna, że nie można ci się oprzeć.

— Ale do czego ty dążysz?

— Lucyno, błagam cię w imieniu naszej przyjaźni: usidłaj Audriena! Jest to największa przysługa, jaką mi możesz wyświadczyć.

— Doprawdy, żeś ty zwarjowała...

W kilka minut potem obydwie kobiety opuściły salon i Audrien mógł wyjść ze swego ukrycia.

— A więc chcą mnie wystawić na próbę... Szczęście, że jestem uprzedzony... Będę zimny jak głaz!...

— — — — — — —

Tego samego wieczoru oznajmiła markiza, że wyjeżdża na kilka dni do swego zamku i prosiła Audriena, aby z nią pojechał. Iwona odprowadziła ich na stację.

Kiedy zostali sami, zapytała nagle markiza:

— Czemu pan wciąż wygląda przez okno. Powiedz mi lepiej jak się panu podoba mój kapelusz?

— Bardzo ładny, panna Iwona ma podobny...

— O, proszę, panie de Jurandès, teraz należy pan tylko do mnie i nie wolno panu myśleć o żadnej innej kobiecie!

— Będę pani posłuszny! — oświadczył poważnie Audrien.

Markiza zmieniła taktykę: żałosnym głosem rozpoczęła zwierzenia, które rozpoczynały się od słów: — Ach, ja nie jestem szczęśliwa! — a kończyły: — chciałabym już umrzeć...— Ale odpowiedzią Audriena było tylko ciche dyskretne westchnienie.

Markizie zrobiło się gorąco, zdjęła więc kapelusz i podniosła do góry ramiona; potem z niecierpliwością potrząsnęła głową, bo wypadła jej szpilka z włosów.

Nagle owładnęła nią senność, wyciągnęła się więc na kanapce w rozkosznej bezwładności.

Audrien, patrząc się nie bez wzruszenia na piękną kobietę, pomyślał o słowach Iwony: —Lucyno, błagam cię, usidłaj Audriena.

Czynna rola Lucyny była daleko trudniejszą, niż rola Audriena, czego najlepszym dowodem jest to, że cały dzień następny przebiegł bez szczególnych wydarzeń.

— Muszę zwyciężyć — mówiła markiza.

— Będę jak głaz — mówił narzeczony Iwony.

Markiza rozwinęła całą swą sztukę kokieterji; przejęła się ona tak dalece swą rolą, że chcąc wzniecić miłość ku sobie, sama wpadła w sidła. A kiedy w końcu zobaczyła bezużyteczność swoich wysiłków, zniechęcona, uznała się za zwyciężoną.

Audrien, który czytał dokładnie w duszy młodej kobiety, wzruszył się bardzo, widząc ją nagle pokorną i łagodną.

Część maski spadła.

A kiedy wieczorem przy pożegnaniu ujrzał dwie łzy płynące z jej oczu, owładnęło nim dziwne uczucie. Upad przed nią na kolana, pokrywając jej ręce pocałunkami.

— Kocham cię!...

— Ach, nieszczęśliwy, gdybyś ty wiedział...

Czy wiesz, że przysięgłam powtórzyć wszystko Iwonie?

— Wszystko jedno... kocham cię...

I tego wieczoru przekroczył po raz pierwszy próg jej pokoju.

Nazajutrz Audrien wrócił sam na zamek państwa de Mourwille, przynosząc Iwonie zapieczętowany list.

Raport Markizy wypadł prawdopodobnie na korzyść Audriena, gdyż natychmiast po przeczytaniu go Iwona wyraziła swą zgodę na małżeństwo.

Co zaś do markizy, to pojechała ona niebawem do Włoch, do swego męża, złożywszy uprzednio przysięgę, że nie będzie więcej wystawiała nikogo na próbę.

Tłóm. Lit.

Wybory do rady miejskiej w Łodzi.

W ubiegłym tygodniu zainicjowaliśmy w „Republice" wstępną dyskusję na tematy wyborcze i poddaliśmy pewnej krytyce dotychczasową ogólną działalność władz miejskich. W odpowiedzi niezwłocznie odezwał się organ partyjny tutejszej P. P. S. „Łodzianin", który w dłuższym artykule omawia stronę polityczną naszego wystąpienia, nie odmawiając sobie również przyjemności czynienia aluzji osobistych.

Ponieważ nie leży w intencji naszej sprowadzanie dyskusji do poziomu osobistego i prywatnego, ale chodzi wyłącznie o wyświetlenie w dobie przedwyborczej kwestji zasadniczych — przeto tę część repliki pomijamy milczeniem. Zanim przystąpimy jednak do spraw czysto komunalnych, należy krótko poruszyć stronę polityczną.

„Republika" uczyniła bilans dotychczasowej działalności magistratu, który znajduje się pod przemożnym wpływem socjalistów polskich. Stąd wszelkie zasługi i winy władz komunalnych zapisuje się poniekąd na rachunek partji, z tą poprawką, że należy ściśle odróżniać polityczne jej kierownictwo od działalności osób, choćby bardzo wybitnych członków PPS. na polu samorządowym. Jeśli, powiedzmy, któraś z osób tych cierpi na nałóg pijacki, to nie jest to bynajmniej dowodem, że PPS. popiera alkoholizm... Wnioski tego typu wyciągane są z lubością przez całą reakcję miejscową, ale przecie socjaliści nie powinni sami ich wyciągać, na wzór „Rozwoju", z artykułów prasy, której wcale nie chodzi o polityczne dyskredytowanie socjalizmu. Nasza dyskusja obecna nie jest bowiem wcale zapowiedzią konkretnej kampanji wyborczej i nie przesądzamy nią zgoła stanowiska, które zajmie „Republika" po ogłoszeniu gotowych już kandydatur wyborczych.

Przeciw jednemu musimy zastrzec się z całą stanowczością. Lokalny organ PPS. identyfikuje przynależność do partji swej z wyznawaniem zasad socjalistycznych. Te dwie rzeczy nie mają nic wspólnego ze sobą i w każdem środowisku europejskiem twierdzenie to wydałoby się poprostu śmieszne. Proklamowanie monopolu na ideę socjalistyczną jest tylko dowodem zasklepienia partji w sobie, co, zresztą, nie od dzisiaj zauważyć się daje w PPS. I gdy program jej jest ciągle jeszcze żywotnym pomnikiem wyzwoleńczych dążeń proletarjatu, praktyka partyjna zapomniała już oddawna o socjalizmie i PPS. nie jest dziś niczem innem, jak wyrazem właśnie radykalnego mieszczaństwa, kierunku, który bodaj najbardziej odpowiada historycznemu stopniowi rozwoju społeczeństwa naszego. Ale czas nie stoi na miejscu i wraz z nim iść winien [illegible] postęp polityczny. Skoro patrzymy na [illegible] wnętrzne PPS., na postacie [illegible] przywódców, którzy wciąż jeszcze żyją [illegible] chmurną, burzliwą przeszłością, [illegible] pokładli się w wygodne łożyska istniejącego porządku rzeczy, mimowoli nasuwają się obawy, iż postęp ten ugrzązł już gdzieś w oddali i niema najmniejszych widoków na powrót starych, dobrych czasów polskiego socjalizmu, kiedy bez skazy i obawy stał on przed obliczem trzech największych mocarzy świata i krwią swą na barykadach walczył o wolność Polski i Pracy. Konieczna jest gruntowna reforma partji, napływ świeżych sił, wielka dawka inteligencji, aby natchnąć program nowem życiem praktycznem i nową taktyką. „Łodzianin" otrząsa się przed uwagami publicystycznemi, nie chce słuchać niczyich rad ani zarzutów i powiada:

„Jeśli o P.P.S. chodzi, zapewniamy, że ta „grupa robotnicza" ma swoje instytucje i organy kierownicze i żadnych „wskazań" z prasy codziennej czerpać nie potrzebuje. Politykę P.P.S. wykreślają uchwały zjazdów i konferencji, a nie artykuły tego lub

publiczną i uchwały zjazdów i konferencji muszą liczyć się z głosami opinji publicznej. Dowody tego miała P.P.S. podczas ostatnich wyborów do Sejmu w Łodzi, gdy nie przeprowadziła ani jednego kandydata, a gdy klasowe związki robotnicze oddały w części głosy swe na Chjenę i komunistów.

Tyle w sprawach politycznych.

Jeśli zaaplikujemy wywody powyższe do najaktualniejszych kwestji przedwyborczych, to przedewszystkiem wyłania się konieczność przeprowadzenia przez socjalistów gruntownej rewizji personalnej wysuwanych kandydatur. Nie własny program odbiera PPS.-owi sympatje wśród radykalnych odłamów społeczeństwa, ale ludzie, którzy albo nie rozumieją sztandaru pod którym sami idą, albo też oportunistycznie i dla prywatnych celów najczęściej o nim zapominają. Raz jeszcze podkreślamy z naciskiem, iż skład ostatniej frakcji socjalistycznej w radzie miejskiej nie był „standart", że wielu ludzi wpadło tam całkiem nieprzygotowanych, dzięki niespodziewanemu walnemu zwycięstwu przy wyborach 1919 r. Dalsze miejsca listy obsadzone były niedbale, honoris causa — i to zemściło się w ciągu czteroletniej działalności rady.

Nie zła wola i wady programu były winą fiaska jakie spotkało działalność władz komunalnych, ale brak ludzi. Temu należy dziś zaradzić przez wystawienie obok kandydatur robotniczych z pośród elity proletarjatu, szeregu elementów inteligenckich. Jestto rzeczą absolutnie nieodzowną jeśli P.P.S. chce, jak dawniej, korzystać z poparcia nie tylko swych rejestrowanych członków, którzy słuchają, według twierdzeń „Łodzianina", dyrektyw swych zjazdów i konferencji, ale szerokiego ogółu, nie zwracającego uwagi na zjazdy, ale kierującego się głosem wewnętrznego przekonania, a może radzącego się prasy i publicystyki...

[illegible]

Akcja przedwyborcza partji.

Ruch wyborczy do rady miejskiej w naszem mieście poczyna się powoli ożywiać. Chjena doszła już do porozumienia z całym szeregiem zrzeszeń zawodowych i społecznych i prowadzi obecnie usilną agitację wśród pracowników handlowych, urzędników państwowych i nauczycieli. Lista kandydatów nie jest jeszcze ostatecznie wypracowana, pewne są jednak kandydatury czołowe: mec. Stypułkowskiego, prowizora Groszkowskiego i inżyniera Folkierskiego, dziennikarza z „Rozwoju", popisującego się tam nieomal co dnia czarnosecinnemi artykułami. Wysuwana przez pewne sfery kandydatura przemysłowca, p. Grohmana, o tyle tylko będzie aktualna, o ile kandydat zgodzi się na finansowanie wyborów. Jak głosi jednak fama, p. Grohman tym razem nie popełni znów fałszywego kroku, jak podczas wyborów listopadowych, gdy zapłacił dziesiątki miljonów marek na agitację p. Skulskiego i przepadł na całym froncie. Z dotychczasowych działaczy samorządowych pozostaje na liście endecji obecny wiceprezydent miasta p. Pogonowski.

N. P. R. wystawia: pp. inż. Wojewódzkiego, Dziamarskiego, Kaźmierczaka; w sferze projektów znajdują się kandydatury pp. red. Wojtyńskiego, znanego prelegenta robotniczego oraz b. radnego p. Kerna.

P.P.S. dotychczas jeszcze nie ustaliło kandydatur nawet w przybliżeniu. W kołach partyjnych mówią o koniecznych kandydaturach pp. prezydenta Rżewskiego, wiceprezesa rady Rapalskiego, wiceprezydenta Waryńskiego, dr. Weisberga, ławnika Kłuszyńskiej, starosty Remiszewskiego senatora dr. Kopcińskiego i in.

* * *

W stowarzyszeniu kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) odbyło się przedwyborcze zebranie z udziałem przedstawicieli związków kupieckich i rzemieślniczych. Po dłuższej dyskusji na temat zbliżających się wyborów uchwalono stworzyć blok celem zapewnienia żydowskiemu kupiectwu i przemysłowi odpowiedniej reprezentacji w przyszłej radzie miejskiej. Przeciw akcji kupiectwa oponują sjoniści, którzy chcieliby, jak podczas wyborów do Sejmu i Senatu stworzyć jedyny komitet narodowy.

* * *

Jak dowiadujemy się w kołach miejscowej Chjeny, która uważa zwycięstwo swe w wyborach do rady miejskiej za zapewnione, czynione są już obecnie daleko idące przygotowania do zmian personalnych śród wyższych urzędników miejskich. Cały szereg pracowników, znanych ze swych lewicowych przekonań, ma być zwolniony a na ich miejsce przyjęci być mają urzędnicy prawicowcy. p

Wiadomości bieżące.

MARZEC 27 WTOREK	Dziś: Jana Dam. b. d. k Jutro: Jana Kap. —:— Wschód słońca o g. 5.28 Zachód o g. 5.57 Wsch. księżyca g. 10.53 r. Zachód o. g. 00.00 p.p. Długość dnia 12.29 Przybyło dnia 4.44

Urzędowanie PKKP. w święta. W piątek i w sobotę wielkiego tygodnia kasy PKKP. będą czynne tylko do godz. 11. W poniedziałek zaś, jako drugi dzień wielkiej Nocy, zupełnie będą zamknięte.

W piątek i sobotę izba rozrachunkowa czynna nie będzie.

Rezerwiści — a święta Wielkanocne. Rozkaz o urlopach dla rezerwistów ukaże się w dniu dzisiejszym.

Prawdopodobnie względem rezerwistów zostaną z małemi zmianami zastosowane normy obowiązujące ogół wojskowych. Spodziewany jest jednakże większy proc. urlopów.

Rezerwiści żonaci; wyznania mojżeszowego, o ile są głowami rodzin, mają być zwolnieni na tegoroczne święta wielkanocne.

Z uwagi na to, że dzień wigilijny, kiedy to odprawiane są uroczyste nabożeństwa sederowe — przypada dnia 31 marca br., — mają wszyscy oni otrzymać przepustki, wystawione w takim czasie, ażeby zdążyli przyjechać do celu podróży przed zachodem słońca w piątek 30 marca.

Podróż ma się odbywać na własny koszt.

Zjazd w sprawie szkół handlowych. Wczoraj w Warszawie rozpoczął się trzydniowy zjazd dyrektorów, profesorów szkół handlowych.

Otwarcia zjazdu dokonał kierownik ministerjum ośw. p. Mikułowski-Pomorski. Zjazd obraduje nad ustaleniem jednolitego programu szkół handlowych.

Z komitetu obchodu jubileuszu szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. Tymczasowy sekretarjat obchodu jubileuszu b. szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego komunikuje do wiadomości b. maturzystów tej uczelni, iż na ostatnich posiedzeniach swych opracował — wspólnie z dyrekcją uczelni — ankietę do maturzystów, której tekst będzie przedstawiony do aprobaty ogólnego zebrania, a następnie rozesłany do wszystkich maturzystów dla wypełnienia.

Ankieta, ułożona w formie pytań, będzie miała b. doniosłe znaczenie dla władz szkoły, gdyż dotyczy nietylko rezultatów pobytu wychowańców w uczelni, lecz również zakresu wpływu i stopnia pomocy z osiągniętych w szkole wiadomości, tak w dalszej karjerze życiowej, jak również przy dalszych studjach w wyższych zakładach naukowych.

W dalszym ciągu ustalono porządek dzienny obrad dla zebrania ogólnego, którego termin został wyznaczony na dzień 28 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali szkoły.

Na zebraniu tem będzie wybrany komitet obchodu jubileuszu. Przedstawiciele uczelni i maturzystów zdadzą sprawozdanie z dotychczasowej działalności, poczem ułożony zostanie program prac komitetu na przyszłość.

Łódź na wystawie w Strassburgu. Na wystawę higieniczną w Strassburgu, która będzie otwarta w czerwcu r. b., samorząd łódzki wysyła trzy wielkie tablice graficzne, opracowane przez sekcję do walki z gruźlicą. Tablice te ilustrują: 1) organizację wewnętrzną i zewnętrzną sekcji do walki z gruźlicą; 2) spóźniony rozwój dzieci w okresie powojennym pod względem wzrostu i wagi; 3) ilość zgonów na gruźlicę w ciągu ostatnich 7 lat (1916—1922).

Pomoc zagrożonej prasie.. niemieckiej. Izba handlowa we Frankfurcie nad Menem wydała odezwę do reńskich kół przemysłowych i handlowych z wezwaniem niesienia pomocy zagrożonej w swojej egzystencji prasie niemieckiej. Odezwa podaje sposoby pomocy dla dzienników,

kwietnia w kinematografie oświatowym przedstawienie „Quovadis", przed którym prelekcje wygłosi p. Żorski.

Następnie omówione zostały wytyczne, dążące do podniesienia kultury artystycznej, wśród szerokich sfer. W tym celu po dłuższej dyskusji uchwalono stworzyć 3 grupy: pierwsza teatru robotniczego, druga chóru i trzecia orkiestry. Kierownictwo teatru robotniczego powierzono artyście T. Leszczycowi.

Ponieważ celem uczczenia święta 1 Maja projektowane są obchody, przeto praca wspomnianych grup winna iść w szybkim tempie. Dlatego też na 3-go kwietnia wyznaczoną została pierwsza zbiórka wyżej wymienionych grup, na której wymienioną zostanie metoda pracy na najbliższy okres czasu.bip.

O bibliotekę „Światło". Okręgowa komisja związków zawodowych prowadziła pertraktacje o odzyskaniu skonfiskowanej w swoim czasie biblioteki „Światła".

pował w „Casinie".

Kronika policyjna.

Zamach samobójczy. Leokadja Piorunówna, zam. przy ul. Fabrycznej 3, w celu samobóiczym napiła się esencji octowej. Pierwszej pomocy udzielił jej zawezwany lekarz pogotowia. (bip)

Wykrycie systematycznej kradzieży. W drukarni wydawnictwa „Lodzer Freie Presse" od dłuższego czasu zauważono systematyczną kradzież papieru, czcionek i t. p., o czem zawiadomiono policję. W czasie dochodzenia ustalono, iż kradzieży tej dopuszczali się uczniowie drukarscy Karol Ores (Leszno 52) i Rajnbold Gura (Pabjanicka 31) u których podczas rewizji znaleziono papier pochodzący z kradzieży. (bip)

7 biljonów 200 miljardów spadku.

Wielki ruch wśród Horowiczów.

Do „Republiki" zgłaszają się codzień pretendenci do spadku po zmarłym w Ameryce biskupie Horowiczu. Są to przeważnie żydzi piotrkowscy, którzy od wielu lat mieszkają w Łodzi. Znajdują się między niemi bardzo blizcy krewni spadkodawcy, a niektórzy z nich prowadzą proces o ten spadek od 32 lat i byli już w tej sprawie w Ameryce.

Jak się „Republika" dowiaduje jednym z głównych spadkobierców jest rabin z Czortkowa.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łodzi zebranie zainteresowanych, którzy mają obmyśleć środki celem prowadzenia jednolitej akcji.

Godzi się podkreślić, że suma spadku, wynosząca 7 biljonów 200 miljardów marek jest wyższa, niż wszystkie polskie długi zagraniczne, a ściągnięcie do kraju 180 miljonów dolarów w sposób radykalny uzdrowiłoby naszą walutę.

Z tego powodu winienby się tą sprawą zainteresować rząd, aby pomóc spadkobiercom w odzyskaniu spadku, który jest otwarty od 32 lat.

Co zdziałał dla miasta

Oddział plantacyj miejskich w latach 1919—1922?

1) Wykonano planów: **parkowych:** las Konstantynowski sztuk 4, źródliska — 4, 3-go Maja — 3, bratnia mogiła — 2, przy kościele św. Józefa — 1, przy zakładzie umysłowo chorych w Kochanówce — 2;

skwerowych: kolejowy — 1, Wodny Rynek — 2, Górny Rynek — 4, Stary Rynek — 1, przesklepienie rzeki Łódki — 2, Plac Wolności — 3, przy katedrze św. Stanisł. Kostki — 1, przy kościele Marjawickim — 1, przy kościele św. Krzyża — 1, przy kościele Najś. Marji Panny — 1;

Cmentarzy: paraf. św. Józefa — 1, wojenny w lesie Konstantynowskim — 1;

alei: Tadeusza Kościuszki — 1, zakładu hodowlanego — 4, zakładu umysł. chorych w Kochanówce — 2, Leśniczówka i polesie konstantynowskie — 3, II gazownia miejska — 1, działki dla pracowników miejskich — 1, ogródek przy szpitalu na Łąkowej — 1, T-wo „Uczelnia" — 1, posesja ul. Zawadzka 42 — 1, ogrodów szkolnych — 4.

2) Założono szkółek w lesie konstantynowskim drzew 250,000.

3) Zasadzono lasu: drzew 436,000.

4) Zasadzono drzew alejowych na 26 ulicach i w parkach 5837 sztuk.

5) Zasadzono krzewów w parkach, skwerach i na zieleńcach 35,000 sztuk.

6) Wyprodukowano roślin dekoracyjnych, sezonowych 710,000 sztuk — trwałych — 4578 sztuk.

7) Wykonano robót ziemnych: w lesie konstantynowskim 173,6000 mtr. kwadr., w lesie widzewskim (park 3-go Maja) — 75,549 mtr. kwadr., nowy park w parku „Źródliska" — 69,693 mtr. kwadr., w ogrodach szkolnych — 16,800 mtr. kwadr.

8) Naprawiono betonem sadzawkę w parku Staszyca i połączono wodociągiem ze studnią.

9) Wyszlamowano sadzawkę w zakładzie hodowlanym przy ul. Brzezińskiej 57a.

10) Wystawiono 6 now[illegible] szklarń.

11) Założono centralne ogrzewanie szklarń w zakładzie hodowlanym i w parku Sienkiewicza.

12) Założono elektryczne oświetlenie w zakładzie hadowlanym.

13) Urządzono fontannę w parku Sienkiewicza.

14) Ustawiono nowych ławek w parkach i na skwerach sztuk 180[illegible].

Ilość robotników na plantacjach miejskich, począwszy od roku 1919, stale wzrastała. Dopiero w roku 192[illegible], z powodu krytycznego stanu finansowego miasta zaczęto się ograniczać jak najmniejszą liczbą ogrodników i robotników. Z tej też przyczyny wszelkie roboty w parku 3-go Maja, Źródliskach i na polesiu konstantynowskiem zostały na czas nieograniczony wstrzymane, natomiast, chcąc wyprodukować własną paszę na potrzeby inwentarza magistratu, przystąpiono do uprawy polesia widzewskiego.

Stabilizowanie urzędników państwowych.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Jakkolwiek w związku z ustawą o naprawie skarbu stabilizacja urzędników została odroczona do 1925 r. to jednak nie wynika stąd, aby nie miała być ustalona wcześniej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, najdalej w ciągu 4 miesięcy większość urzędników zostanie stabilizowana.

PRAWO I ŻYCIE.

O krewkim Jernacie, który odciął ucho Gerszonowi.

Gustaw Jernat był wspólnikiem Piotra Gerszena z którym prowadził tkalnię w Nowym Rokiciu gm. Brust. Na tle ich współpracy powstał zatarg w grudniu 20 r. Wczasie kłótni Jernat kazał Gerszenowi natychmiast opuścić fabrykę poczem sam wyszedł na podwórze, skąd niebawem wrócił z siekierą w ręku. Siekierą tą uderzył Gerszona w głowę, a następnie w plecy, przyczemodciął mu kawał ucha. Gerszon wobec grożącego mu niebezpieczeństwa wyrwał z rąk swego spólnika siekierę i wyszedł na podwórze, gdzie żona i córka jego odebrały mu siekierę. Jernat wybiegł w tej chwili ze swego mieszkania z rewolwerem w ręku i mierząc w stronę Gierszona krzyczał: „Wynoś się stąd, bo cię zastrzelę, jak psa".

O powyższym zajściu zawiadomiono policję, która spisała protokół, celem pociągnięcia krewkiego wspólnika do odpowiedzialności.

Sprawę powyższą rozważał są okręgowy w składzie sędziów Cynarskiego (przewodniczącego) Kozłowskiego i Rutkowskiego.

Oskarżony na sądzie zeznał, że Gerszon wystąpił ze spółki, pozabierał klucze z fabryki, a nawet zabrał pasy, tak że on zmuszony był kupić inne.

Podprokurator Moskwa żądał surowego ukarania podsądnego.

Sąd po przemówieniu obrony skazał Jernata, za zadanie lekkich ran na 4 miesiące więzienia a na zasadzie amnestji pół kary darował. bip.

Dział prawny.

[illegible] Czytelnicy, pragnący zasięgnąć porady prawnej w niniejszym dziale, proszeni są o kierowanie zapytań do Redakcji wyłącznie w formie pisemnej i o podawanie numeru kwitu z opłaconej prenumeraty za miesiąc bieżący).

Pytania: 1) Czy sublokator, żeniąc się ma prawo zabrać do swego pokoju swoją żonę?

2) Jeśli tak, jak należy postąpić, jeśli właściciel mieszkania nie wpuszcza jej?

Odpowiedź: 1) Aczkolwiek żonie, wedle obowiązującego u nas kodeksu, przysługuje prawo i obowiązek zamieszkiwania przy mężu, jednak nie może to naruszać praw osób trzecich. Jeśli tedy umowa najmu pokoju od lokatora nastąpiła pod warunkiem, iż sublokator zamieszkiwać będzie sam, względnie, warunek powyższy nie był narażony, ale domniemywał się milcząco przy zawarciu umowy, względnie wypływał z okoliczności, towarzyszących jej zawarciu, wówczas najmodawca nie ma obowiązku zgadzania się na zamieszkanie żony w pokoju sublokatora. Jeśli najmobiorca dowiedzie, iż w chwili zawierania umowy między stronami nie istniała intencja ograniczania pod tym względem sublokatora i że wprowadzenie się żony do pokoju odnajmowanego nie jest połączone dla najmodawcy z żadnym uszczerbkiem materjalnym ani moralnym — wówczas niema żadnych przeszkód dla domagania się, aby dopuszczono żonę do wspólnego z mężem zamieszkania.

2) Określenie: „nie wpuszcza jej" nie jest wystarczające dla oceny stanu faktycznego. Zechce Pan łaskawie sprecyzować nam, czy chodzi tu o użycie siły fizycznej, czy też tylko o przeciwdziałanie zameldowania

---o---

Z sali odczytowej.

DZISIEJSZY ODCZYT KORCZAKA.

Jak było do przewidzenia odczyt Korczaka wzbudził niezwykłe zainteresowanie. Publiczność oczekuje wielu ciekawych rewelacji i spostrzeżeń znakomitego pisarza i psychologa.

---o---

Z Muzyki.

Popołudniowy koncert symfoniczny.

Brahms: Symfonja IV-a E-moll. Bach: koncert skrzypcowy E-dur. Dyr. Willy Steffen.

Widocznie z przyczyn od dyrekcji niezależnych nie zaszła tym razem kompletna zmiana zapowiedzianego programu, jak to się z reguły na koncertach popołudniowych zdarza.

Wykonana symfonja Brahmsa należy do arcydzieł literatury muzycznej. Gdy po raz pierwszy usłyszano pierwszy utwór symfoniczny genialnego kompozytora, nazwano go 10 symfonją Beethovena, a Brahmsa kontynuatorem jego muzy. Nie brak było Brahmsowi i przeciwników, gdyż zarówno Czajkowski, jak i Hugo Wolf jednogłośnie twierdzili, że wogóle utworom tym brak talentu, że nie to jest wcale muzyka, lecz matematyka i że oddaliby chętnie wszystkie cztery symfonje Brahmsa za jedną nutę Liszta.

Jak widzimy tedy, mylili się nawet genjusze... Dziś Brahms jest znany i uznany i Europa coraz chętniej delektuje się płodami jego muzy; szczególnie kompozytor ten lubiany jest w krajach łacińskich: Włoszech, Hiszpanji i Francji.

Muzyka Brahmsa nie olśniewa i nie bierze piorunującym efektem; posiada ona cechy prawdziwego liryzmu i głębokich refleksji filozoficznych. Melodje nie są lekko uchwytne, lecz przy bliższem zapoznaniu się z niemi arcymiłe i subtelne, przemawiające do najgłębszych strun ludzkiego serca. Brahms kładzie spescjalny nacisk na temat i opracowuje go w detalach.

Wpierwszej cześci koncertu orkiestra pod batutą młodego, lecz zdolnego dyrygenta p. Willy Steffen, dotychczas nieznanego jeszcze u nas, wykonała symfonję wprawdzie nie doskonale ale bardzo chwalebnie.

W drugiej części występowała jako solistka, łodzianka p. Helena Semlówna, która odegrała z tow. orkiestry bardzo starannie skrzypcowy koncert Bacha. Posiada ona ładny ton i dość dobrze wyrobioną technikę. Na zakończenie zagrała orkiestra uwerturę z „Tannhäuser" Wagnera, w sposób nieco mniej udany. R.

---o---

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Europejski": P. Goldblat z Warszawy. Ch. Klauzner z Wilna, A. Kobryński z Białegostoku.

Hotel „Savoy": J. Rapaport z Bielska, M. Fajgelson z Warszawy, A. Wolf z Bielska, Wanogiszki z Wilna, J. Swieca, W. Rogowski, M. Waks, M. Ostrowicz z Warszawy, F. Berliner z Równa, T. Lipkesz z Białegostoku.

W sobotę, dnia 7 kwietnia 1923 r. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3-5

Doroczne Ogólne Zebranie

Członków Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

Porządek dzienny.

1. Otwarcie posiedzenia
2. Wybór przewodniczącego Ogólnego Zebrania.
3. Przeczytanie protokułu poprzedniego Ogólnego Zebrania.
4. Zatwierdzenie bilansu za rok 1921-1922.
5. Zatwierdzenie budżetu na rok 1923.
6. Wniosek Zarządu w sprawie niebrania udziału członków tegoż w Zarządach instytucji Handlowych przy Stow. Komiwojażerów.
7. Wyłączenie 2-ch członków Stowarzyszenia na zasadzie Ustawy § 11.
8. List grupy członków.
9. Wybór Prezesa Stowarzyszenia i członków Zarządu na miejsce pp. A. Brennera, S. Janowskiego, J. Dunowicza, M. Sapira, M. Andresa i B. Wellera, wylosowanych na posiedzeniu Zarządu w dniu 7 stycznia 1923 r. zgodnie z Ustawą § 48.
10. Wolne wnioski.

Wobec spraw doniosłej wagi uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

92—1 **ZARZĄD.**



„REPUBLIKA" Łódź 27 marca 1923 r.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 27 marca 1923 r.

Skarbowość m. Łodzi.

Nigdy bardziej nie jest aktualne zastanowienie się nad gospodarką „ojców miasta", jak nie mniej organu wykonawczego rady miejskiej, magistratu, jak w czasie przedwyborczym. Najsłuszniejszą normą, dla oceny wysiłków tych obu ciał kolegialnych, jest posługiwanie się cyframi. O ile bowiem sejm i rząd musi rozwiązywać szereg problemów politycznych, niestety, nie zawsze w Polsce bywają rozwiązywane zgodnie z interesami gospodarczymi kraju, o tyle jedynem i ostatecznem zadaniem samorządu gminnego, winna być jedynie troska, o zaspokojenie gospodarczych potrzeb zamieszkiwującej ludności. „Wielka polityka" i wszelkie jej akcesorja winne być troskliwie przechowywane w lamusie a wzorowa rada, łącznie z magistratem operują cyframi, ograniczając swą działalność wyłącznie do racjonalnej eksploatacji swych źródeł podatkowych, oraz do jak najbardziej ekonomicznego zużytkowania, wpływów podatkowych.

Jak gospodarowano w Łodzi?

Odpowiedź na to pytanie postaramy się dać w szeregu artykułów, przyczem ograniczymy się możliwie jedynie do operowania argumentami opierającymi się na uznanych tezach skarbowości komunalnej. Będziemy się starali, o ile to jest możliwe, nie omawiać na łamach „Kurjera handlowego" pikantnych, a trącących skandalem o podłożu finansowym, epizodów gospodarki obecnej rady oraz magistratu.

Administracja miejska w Łodzi, na usprawiedliwienie swej gospodarki, przytacza zaraz dla porównania inne miasta, ze stolicą na czele, których niedołężny i lekkomyślny zarząd, doprowadził do fatalnego stanu finansowego.

Na tą wędkę złapać się nie damy!

Łódź, w której wysiłek twórczy jednostek dochodzi do najwyższego napięcia domagać się musi również tego samego od rady i magistratu. Dla oceny wyników gospodarki miejskiej, nie potrzeba sięgać do pojęć politycznych i posiłkować się niemi. Prosty i zdrowy „chłopski rozum", oraz doza uczciwości obywatelskiej wystarcza, by należycie ocenić bilans rządów, rozwiązanej rady i kończącego swą kadencję, magistratu. Nie taimy, że przy analizie tego bilansu będziemy równie nieoględni, jak nieoględnie i niecelowo szafowali dotychczasowi gospodarze groszem publicznym, oraz jak mało energicznie i racjonalnie przeprowadzali pobór należących się im podatków.

Gospodarowano z dnia na dzień.

Sposób w jaki to czyniono, nie przyniesie chluby dotychczasowym gospodarzom. Co więcej? Wszelkie argumenty z zakresu skarbowości miejskiej były stale ignorowane i słyszeliśmy jedynie odpowiedź rozmyślnego bankruta. „Wiemy, że nasza gospodarka jest sprzeczną z teorją i doświadczeniem komunalnem, ale cóż innego wypada nam czynić.

Tych wszystkich panów,

administrujące w myśl tej zasady, należy doszczętnie wytrzebić i wykarczować. Przyszła rada i obrany przez nią magistrat musi składać się z ludzi, którzy nie tylko posiadają nieskalane imię obywatelskie, ale nadto dają gwarancję gospodarności!

Tylko temi kategorjami możemy się kierować. Miasto nie może być terenem do eksperymentowania, choćby nawet, bardzo poczciwych ludzi. Nie mówimy już o tych, którzy wykorzystywali dotychczasowy chaos, by utrzymywać jedynie swe mandaty i fotele, przy minimalnym nakładzie pracy, lub też co gorszą wykorzystywali tę sytuację, dla korzyści własnej.

Fatalny stan finansów miejskich, jest odbiciem wszystkich tych grzechów. Nie zmniejszą ich nawet niektóre pozytywne poczynania mogące się pochlubić pewnymi wynikami. Wysokie saldo bierne, mimo minimalnych inwestycji, ujmuje dosadnie całą gospodarkę miejską, wydając z góry, na nią wyrok. Wyrok ten, nie ma apelacji, gdyż opiera się wyłącznie na cyfrach.

Łódź zaś rozumie i czuje cyfry. To też wszelkie tłómaczenie braku gospodarności przyjmowane jest jako blaga. I słusznie. — Tutaj chodzi o nasze kieszenie i znośne warunki bytu w mieście.

Dr. Leszek Kirkien.

Z targów wiedeńskich.

Przemysł łódzki na targach.

„Neues Wiener Tageblatt" (nr. 77) w opisie otwarcia targów wiedeńskich pisze: „Podziwu godna wystawa w Burgu dworskim ukoronowana jest wielkim, cudownym pawilonem tow. akc. Widzewskiej Manufaktury, który zwrócił na siebie szczególną uwagę zwiedzającego wystawę prezydenta republiki austrjackiej i jego otoczenia. Widzewska Manufaktura w Łodzi, obejmująca wielką przędzalnię, farbiarnię, tkalnię i td. spaliła się w zeszłym roku i została odbudowana przy pomocy kapitału angielskiego (500.000 funtów szterlingów) w przeciągu jednego roku ze wszystkiemi najnowszemi zdobyczami techniki wielkiego przemysłu 120.000 wrzecion obraca się na trzy zmiany, wobec czego produkcja maszyn wyzyskana jest w najwyższym stopniu. Specjalne urządzenia o najbardziej wyszukanych typach zezwalają na wyrabianie najdelikatniejszej przędzy, która, jak wiadomo, nadaje tkaninom największą trwałość. Nie będzie przesadą, jeśli nazwiemy pawilon Widzewskiej Manufaktury, urządzony przez pp. Landau'a i Catheina „clou" całej wystawy. Widzewska Manufaktura wobec udoskonaleń tych może sprzedawać towary swe najtaniej i eksportować je. Dowodem tego są olbrzymie zamówienia, pozyskane przez firmę już pod czas pierwszych dni wystawy".

Opis powyższy „Neues Wiener Tageblatt" jest dowodem wysokiego szacunku, żywionego przez opinję zagraniczną dla odradzającego się przemysłu polskiego. Ta propaganda będzie z pewnością bardziej korzystna i owocna dla kraju, niż miljardy wydawane na różnych niezdarzonych referentów propagandowych przy urzędowych placówkach dyplomatycznych.

Kary za zwłokę w płaceniu podatków.

Ministerjum skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że uchwalona już przez ciała prawodawcze ustawa o karach za zwłokę oraz o kosztach egzekucyjnych będzie w najbliższych dniach ogłoszoną w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej polskiej

Najważniejsze postanowienia tej ustawy są następujące:

1) nieuiszczone z winy płatnika w terminach płatności podatki wraz z dodatkami państwowemi, opłaty stemplowe i aljonacyjne, oraz dodatki od tych podatków i opłat, pobierane przez Kasy skarbowe na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego uważa się za zaległości;

2) od zaległości pod 1) wymienionych pobiera się karę za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie, począwszy od 15 dn. po upływie terminu płatności tychże zaległości;

3) przy obliczaniu kar za zwłokę, miesiąc zaczęty liczy się za cały;

4) na pokrycie kosztów, spowodowanych przymusowem ściągnięciem zaległości pobiera się na rzecz skarbu państwa od płatników następujące osobnie opłaty:

a) opłatę za pisemne wezwanie (upomnienie) płatnika do zapłaty zaległości, wynoszącą 1 proc. sumy zaległej;

b) opłatę za każdą czynność organu egzekucyjnego, dokonaną u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości wynoszącą 5 proc. sumy zaległej, najmniej jednak 1000 mk. Podstawę do obliczenia tej opłaty stanowi zaległość wraz z karami za zwłokę i narosłemi kosztami egzekucyjnemi;

c) koszty przeniesienia, zabezpieczenia, przechowania i przymusowej sprzedaży ruchomości zajętych u płatnika w wysokości kwot, rzeczywiście wyłożonych.

Ponieważ ustawa wspomniana wchodzi w życie w cztery tygodnie po jej ogłoszeniu przeto **ministerjum skarbu wzywa wszystkich płatników, zalegających z opłatą jakiegokolwiek rodzaju podatków lub opłat skarbowych, aby korzystając z czasu przejściowego, przez który ta ustawa nie obowiązuje, wpłacili jak najrychlej do kas skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od dotkliwych kar za zwłokę oraz od podwyższonych znacznie kosztów przymusowego ściągnięcia zaległości przez organa egzekucyjne.**

Wiadomości gospodarcze.

PODNIESIENIE TARYF KOLEJOWYCH.

Ministerstwo kolei podniosło od dnia 15 kwietnia taryfę towarową o 100 proc., przyczem dla przetworów naftowych, przeznaczonych na eksport, określono podwyżkę na 50 proc.

KURS ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt ustawy, na zasadzie której ministerstwo skarbu ogłaszać ma co pewien czas urzędowy kurs złotego polskiego, jako jednostki obliczeniowej w stosunku do marki polskiej.

W tej samej ustawie zawarty jest artykuł, upoważniający strony do rozrachunków w złotych polskich, według kursu urzędowego. Za podstawę do obliczenia kursu złotego służyć ma skrócony indeks cen hurtownych.

REWIZJA W PKKP.

Telefonują z Warszawy:

Ministerstwo skarbu komunikuje, że z polecenia p. ministra skarbu zarządzona została rewizja bilansu oraz ksiąg i gospodarki PKKP.

Jest to zwykła rewizja bilansu przewidzianego przez artykuł 17 ustawy P. K. K. P. Pracami komisji rewizyjnej kieruje przewodniczący p. Stanisław Lipiński.

DRUK BANKNOTÓW W BYDGOSZCZY.

Jeden z bydgoskich zakładów graficznych czyni przygotowania do druku banknotów skarbowych polskich. Wykonywane będą podobno banknoty 50-tysiączne i 100-tysiączne.

UCHWAŁY PRZEDSIĘBIORCÓW BUDOWLANYCH WE LWOWIE.

PAT. — LWÓW, 25 marca — Dziś odbył się tu wiec przedsiębiorców i robotników budowlanych, którzy wobec grożącego bezrobocia uchwalili szereg rezolucji, wzywjących rząd do budowy i odbudowy gmachów publicznych, uruchomienia komisji mieszkaniowej i udzielenia jej wydatnej pomocy i kredytu.

GÓRNICY ŻĄDAJĄ 50 PRC. PODWYŻKI.

Telefonują do „Republiki" z Sosnowca:

Robotnicy kopalni węgla w zagłębiu Dąbrowskim wystawili żądania podwyżki płacy od kwietnia o 50 procent.

ZWIĄZEK KUPCÓW W OBRONIE WOJAŻERÓW.

Zw. kupców m. Warszawy zwrócił się w tych dniach do min. skarbu z memorjałem, tłumaczącym wielką rolę komiwojażerów dla uregulowania cen na te artykuły, których brak w pewnych okolicach państwa. Przywożąc ze sobą wzorki towarów przyczyniają się oni do tego, że kupcy mogą nie wyjeżdżać po towar, a zmniejszenie kosztów wpływa na stanienie ceny. Związek zapytuje tedy ministerjum o informacje z powodu kwestji, jakie patenty mają wykupywać wojażerowie jeżdżący z własnemi towarami. Wreszcie związek prosi min. skarbu o porozumienie się z min. handlu celem wydania prawa, regulującego funkcje wojażerów.

GIEŁDY.

PRZĘDZA BAWEŁNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 26-go marca.

Prima:

20 pojed. (1.02) 1.01 dol., 24 pojed. (1.04) 1.03 dol., 24 pojed. skręt średni (1.11) 1.10 dol., twardy (1.12) 1.11 dol., 32 pojed. (1.16) 1.15 dol., 32 podw. skręt średni (1.23) 1.22 dol., twardy (1.24) 1.23 dol., 40 pojed. (1.33) 1.32 dol., 40 podw. skręt średni (1.43) 1.42 dol., twardy (1.44) 1.43 dol.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

—o—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 26 marca. (PAT). Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stan. Zjednocz. 43575—43000.
Marki niemieckie 2.07.

CZEKI.

Belgja 2420—2410.
Berlin 2.09—2.07.
Gdańsk 2.08—2.09—2.07.
Londyn 107ooo—199750.
Nowy Jork 43400—42750.
Paryż 2830—2815.
Szwajcarja 8175—8075.
Wiedeń 63—62.50.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 49500—49000.
Bank Handlowy 65000—62500.
Bank dla Handlu i Przem. 20ooo—22ooo.
Bank Kredytowy 17500—18000.
Bank Przem. Lwow. 3900—3950.
Bank Zachodni 70500—75000.
Bank Zjednocz. Ziem. Pol. 17750—18000.
Bank Zw. Spółek Zarob. 19000—19850.
Częstocice 183ooo—180ooo.
[illegible]ukier 229000—235000.
Firley 28ooo—31ooo.
Drzewo 7400—7500.
Węgiel 183000—182500.
Cegielski 100ooo—102ooo.
Lilpop 81000—82500.
Modrzejów 105ooo—103ooo.
Ostrowiec 70500—V em. 62250—63000.
Ortwein 16000.
Zieliński 33500—34500.
Rudzki 43250—III em. 39000—40000.
Starachowice 4300o—V em. 38500—39250
Ursus II em. 11500—11000.
Pocisk 6200—7000
Parowóz 23000—26ooo.
Zieleniewski 105250—105750.
Żyrardów 1.625.000—1.650.000
Borkowski 6900—7100.
Hurt [illegible]200.
Jabłkowscy 13900—14300.
Żegluga 4500—4550.
Polbal 4200.
Nafta 8900—9050.
Nobel 18500—19000.
Rylski 5250—51[illegible].
Siła i Światło 9200—10000.
Ćmielów 41000—40ooo.
Puls 32000.
Chodorow [illegible]9000—60ooo.
Gosławice 71000—68000.
Michałów 44500—450oo.
Norblin 15000.
Spiess 17000—16500.
Spirytus 52000.
Pustelnik 25000.
Czersk 2.450.000—2.350.00o.

—o—

CZARNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary 42300.
Marki niem. 203.
Franki 2760.
Funty 200000.
Ruble złote 2400000.
Ruble srebrne 12000.
Bilon 5700.
Tendencja zniżkowa.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

BERLIN, 26 marca. Giełda urzędowa.

Warszawa 49 i (48 i pół)
Marka polska 49 i pół (49 trzy czwarte)
Nowy York 20.862.71 (20.350)
Londyn 97.755 (98.250)
Paryż 1.338.14 (1355)
Wieden 29.04—29.20 (29.35)
Praga 618.69—621.81 (622 i pół)
Włochy 1.015.95 (1.025)
Belgja 1.162.08 (1170)
Budapeszt 4.65—4.69
Szwajcarja 3.851.34—3.870.61 (3871 i pół)

GDAŃSK, 26 marca. Giełda urzędowa.

Warszawa 48.44 i pół — 48.74 i pół
Maraka polska 50.12—50.38
Nowy York 20.897.62
Londyn 97.655.25—98.144.75
Paryż 1.351.61—1.358.39
Poznań 48.44 i pół — 48.74 i pół
Holandja 8.233.85—8.278.15

ZURYCH, 26 marca. (Zamknięcie giełdy)

Warszawa 0.0130; Nowy York 541 i pół; Londyn 25.39; Paryż 34.45; Wiedeń 0.0075 i pół; Praga 16.07 i pół; Włochy 26.42 i pół; Belgja 29.65; Budapeszt 0.12; Sofja 3.90; Holandja 213.50; Christjanja 98; Kopenhaga 104.50; Stokholm 144; Hiszpanja 83.25; Berlin 0.0258 i jedna czwarta.

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 25 marca. Notowania końcowe.

Maj (30,10) 29,37.
Lipiec (29,25) 28.50.
Październik (25.67) 24.98.

W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

JAK SÓL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY

PRAWDZIWA : **FRANCKA** : DOMIESZKA

NA NIEZRÓWNANEJ WYDAJNOŚCI TEJŻE POLEGA JEJ TANIOŚĆ!

= PRZY ZAKUPNIE PROSIMY ŻĄDAĆ: =

PRAWDZIWEJ : **FRANCKA** : Z MŁYNKIEM

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE

SKAWINA-KRAKÓW

939—7

Wkrótce ukaże się:

Pierwsza bogato ilustrowana propagandowa broszura w języku francuskim pod tytułem:

LA GRANDE INDUSTRIE TEXTILE POLONAISE.

SES CAPACITÉS D'EXPORTATION.

(Zdolności eksportowe polskiego przemysłu włókienniczego)

Pióra **Dr. LESZKA KIRKIENA**, poprzedzona wstępem D-ra Marcelego Barcińskiego. — Nakładem Towarzystwa Guicodial, wydawcy Guide du Commerce Mondial.

Zgłoszenia na ograniczoną ilość ogłoszeń należy nadsyłać pod adresem: Wiesława Koslńskiego, Warszawa, ul. Szopena 12.

Dzielna 18 **SALA FILHARMONJI** Dzielna 18

Dziś, o godzinie 8.30

Janusz Korczak

wygłosi odczyt n. t. **„DZIECKO"**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

98—1

Skład artykułów technicznych i żelaznych

D. FELDBRILL

ŁÓDŹ, Piotrkowska 167 — Telefon 9-61

stałe na składzie:

Pasy skórzane, wielbłądzie, Balata, parciane

Oleje i smary wszelkiego rodzaju

Troki pikery, bicze krajowe i zagraniczne, czółenka, tarka do krosien

Armatury i szkła wodowskazowe, węże

Pakunki i Gumy szczeliwa wszelkiego rodzaju

Stal wiatrowa, narzędziowa i t. p. narzędzia

Koła transmisyjne stalowe

876—4

Na nadchodzące święta!

FIRANKI w wielkim wyborze jako też: bieliznę, konfekcję i manufakturę po cenach bardzo przystępnych poleca **STELZNER i WEBER**, Piotrkowska 141 23-4

ZAGINĄŁ duży wilk,

(sierść czarna, pierś biała, obroża na szyi) wabi się

„Hektor"

Wszelkie zastrzeżenia policyjne poczynione.

Uprasza się za wynagrodzeniem o odprowadzenie psa do administracji „Republiki".

Panna

do 2-ga dzieci potrzebna.

Zgłaszać się: Piotrkowska № 51. III piętro, front, mieszkanie № 8.

---

za **brylanty**, złoto, srebro i biżuterję, płaci najsumienniej

N. Warszawski, Piotrkowska 9

w podwórzu, II piętro 965—

NASIONA wszelkie polecają

Składy L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie. 69—4

Cukiernia 057—1

F. GRYCENDLERA,

Piotrkowska № 62.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne

poleca swoje wyroby znane ze swej dobroci.

— Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. —

Miód do picia

na Święta Wielkanocne 063-1

poleca Miodosytnia **Sz. Wiślickiego** Piotrkowska Nr. 10.

---

za **brylanty**, złoto, srebro i biżuterję, płaci najwyższe ceny

A. HERSZKORN, Cegielniana **37**

front róg Piotrkowskiej. 966—23



27—3

ANTYKWARJAT ARTYSTYCZNY

„TRADYCJA"

KRAKÓW, ul. Straszewskiego № 27.

UWAGA: Nadeszły na skład 2 szafki „Boulle" epoki Ludwika Filipa rzadkiej piękności. Cena 18 miljonów mkp. Na żądanie listowne bliższe szczegóły i fotografje.

* * *



Hurtowy Skład Obuwia

poleca na nadchodzący sezon wielki wybór wytrwałego obuwia najnowszych fasonów, jak również duży asortyment dziecinnego i uczniowskiego obuwia.

J. Windman

Detaliczna sprzedaż Piotrkowska 35, 12-23 telefon 12-23

Firma istnieje od 1835 roku 53—1 Między 1—3 zamknięte



Uwadze Gospodyń!

KUNEROL

najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży.

Przedstawiciel: **Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa, Niecała 8.** 660

W firmie **„Amerpol"**

Piotrkowska 56

zostały **skradzione**: 1 tancerka z porcelany z maską, 1 figura marmurowa „Dante", 1 lampa t. z. „rozpylacz" koloru zielonego z porcelany. Uprzedza się P. P. przed nabyciem. 89—2

Młodszy urzędnik, możliwie z branży kolejowej do pracy biurowej i podróży ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie natychmiast lub później POSZUKIWANY. Oferty z życiorysem, fotografją i z podaniem żądanej pensji prosimy składać do SMOSCHEWER i S-ka T. z. o. p. BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 31 b. 88—1

Ogłoszenia drobne:

Rozmaite. (za wyraz 120 mk.)

„JUNO" najlepszy lakier do paznogci. 801

Zagubione dokum. (za wyraz 85 mk.)

Kronenberżanka M. zgubiła matrykułę z gimnazjum p. R. Sobolewskiej 76—1

Krochmalnik Wigdor zgubił kartę demobilizacyjną wydaną w P. K. U. Warszawa z 21-go pułku piechoty 75—1

Icek Burzyński zagubił kartę powołania wydaną w P. K. U. Łódź. 91—3

Weksel № 3325 płatny 30 kwietnia r.b. podpisany przez A. Rozenberga Łódź na zlecenie L. Markowicza zagubiony. Niniejszy weksel unieważniam. L. Markowicz, Łódź, Cegielniana № 38. 95—3

Paulina Majzelzówna zgubiła matrykułę wydaną w szkole p. R. Sobolewskiej. 94—1

Slenniki Piotrkowska 23 Warsztacki. 950-11

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m)

AAA KUPUJĘ meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny. Łaznik. Benedykta № 28, m 13 parter. 754-12

KUPUJĘ meble, dywany, garderobę, futra i maszyny do szycia, płacę najlepiej, Wajnrych, ulica Benedykta 19. 1002-18

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

DZIELNA № 9.

Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8. 190—10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena.

Zawadzka № 1.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 92—6

Dr. med.

M. Kerszner

Zielona 16.

Choroby dzieci i wewnętrzne

Przyjmuje od 1—3 i 6—7.

Dr. med.

Braun

Południowa Nr. 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół. 1—2 i od 5—8. Panie od 4—5.

Laboratorjum Chemiczno-bakterjologiczne

D-ra med.

St. Hurwicza

ul. 6 Sierpnia 15—17.

Klinika D-ra Druebina: Analizy moczu, plwocin, kału, krwi.

Badania serologiczne (Wasserman, Widal i t. p.)

Badania anatomo-patologiczne 98—3

FIRANKI modne w kolorowe desenie najtaniej sprzedaje fabryka firanek **ROMAN i KNOCH** Rozwadowska (Zamenhofa) 13, II p. budynek fabryczny. 93—3

Płacę 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, djamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.

7 Konstantynowska 7

Z. MILICH 348-7

prawa oficyna I piętro.

TOREBKI, pończochy galanterję męską poleca **na raty!**

R. Grabowiecki, Dzielna № 2. 952-2

Za **BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki płaci najwyższe ceny

B. SZPIRO, Konstantynowska № 20 284—2

„Zgoda"

Płótna, tow. wel. męskie i damskie, batysi, etamina, marquisette, opal, obrusy, firanki, za gotówkę

NA RATY

Gdańska № 77

„ZGODA"

m eszkanie 14, Długa 77 923—9

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 15,000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetrowy (na stronie 8 szpalt) W TEKŚCIE: mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty) NADESŁANE: mk. 725 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI mk. 700 za wiersz milimetrowy (na str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65,000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. Czcionkami „Republiki" — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.